Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 141. — ROK XLI.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11 KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.				Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
SOBOTA 26 MAJA 1934.	Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
	Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.	Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.
	TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.					

Nie wolno milczeć...

Piszę tę parę słów pod wrażeniem artykułu ks. dr. J. Piwowarczyka.

Poruszył on w nim sprawę, która jest o wiele aktualniejszą od różnych zagadnień, będących przedmiotem dyskusji i polemik publicznych: sprawę deprawacji moralnej, szerzącej się niesłychanie szybko w kołach inteligencji i półinteligencji. W atmosferze tej, przesycającej coraz bardziej nasze życie publiczne, szerzy się zbrodnia we wszystkich swych objawach, mnożą się morderstwa, napady i kradzieże grosza nie tylko prywatnego. I nie są to wypadki pojedyncze, ale epidemja masowa — smutne zarazem niepokojące świadectwo upadku moralności.

Rzecz bardzo znamienna, że w tej dziedzinie przoduje Kraków, stolica duchowa Polski, posiadająca słuszne i uzasadnione pretensje do odgrywania głównej roli w jej życiu kulturalnem i umysłowem. Nie gdzieindziej, lecz właśnie w Krakowie, zdarzają się raz po raz morderstwa rabunkowe, popełniane przez inteligentów. Maliszowie, Olejniczak, teraz znowu Schenkirzyk i Bobrzeccy, lista, jak widać, długa, ale nie zupełna, bo dałoby się ją z pewnością uzupełnić. Wystarczyłoby w tym celu przejrzeć numery „Detektywa" z ostatnich kilkunastu tygodni, który nie tylko skwapliwie notuje i opisuje smakowicie wszelkie zbrodnie, ale jednocześnie wychowuje i kształci zbrodniarzy, pobudza ich wyobraźnię, jest dla nich natchnieniem. A obok niego współdziała w tym samym kierunku i również z niezawodnym skutkiem „Tempo Dnia", pismo, które zrodziła zbrodnia (sprawa Gorgonowej).

Maliszowie, Olejniczak, Schenkirzyk i Bobrzeccy z Krakowa, a szereg innych zbrodniarzy, działających na terenie całej Polski, to niemal wyłącznie pilni czytelnicy tych dwóch pism, szerzących publiczną demoralizację i wytwarzających atmosferę, w której rodzą się pomysły zbrodnicze, przybierające później najpotworniejsze formy. To nie jest żaden wymysł, ale fakt potwierdzony już niejednokrotnie przez rozprawy sądowe, figurujący w ich protokułach i w orzeczeniach sądowych.

A mimo to, źródło deprawacji moralnej istnieje w dalszym ciągu. Szerzy się nadal bezkarnie zło, którego skutki mnożą się w zastraszający sposób. Wobec tego nie wolno milczeć, ale trzeba zwracać uwagę na niebezpieczeństwo, trzeba bić na alarm, póki jest jeszcze czas!

Ten właśnie charakter i cel, zdaniem mojem, ma artykuł ks. dr. J. Piwowarczyka.

Byłoby źle, nawet bardzo źle, gdyby artykuł ten przebrzmiał bez echa, gdyby nie spowodował takiej reakcji, któraby nie wstrząsnęła opinją publiczną i nie skłoniła czynników, powołanych do walki ze zbrodniczością, do bliższego, niż dotąd, wniknięcia w przyczyny szerzącego się zła. Nie dosyć jest bowiem notować zbrodnie, przeprowadzać dochodzenia i wykrywać jej sprawców, ale potrzeba także w drodze przewidujących zarządzeń profilaktycznych usuwać źródła, rodzące zbrodnie. Będzie to metoda bardzo celowa i skuteczna, której stosowanie w innych państwach dało jaknajlepsze wyniki.

Był czas, kiedy się zdawało, że pod wrażeniem paru rozpraw sądowych, podczas których ujawniły się w sposób wyjątkowo jaskrawy skandaliczne wpływy „Detektywa" na rozwój zbrodniczości, władze przedsięwezmą wreszcie środki celem stłumienia tego ogniska demoralizacji i deprawacji moralnej. Domagała się tego nie tylko prasa, nie wyłączając paru organów sanacyjnych, ale również szereg stowarzyszeń, interesujących się przeważnie młodzieżą, a więc jak najbardziej powołanych do czuwania nad jej zdrowiem moralnem i orjentujących się doskonale w rozmiarach zła, szerzonego przez to pismo. Niestety, głosy te nie odniosły skutku. „Detektyw" i pokrewne mu pisma należy do tych, na sprzedaż których, na terenie województwa krakowskiego udziela się zezwoleń bez żadnych trudności, gdy jednocześnie zabrania się sprzedawać pism, którym pod względem moralnym nie można niczego zarzucić, a jedyną ich „winą" jest niezależność w ocenie naszych stosunków wewnętrznych.

Są sprawy wspólne dla wszystkich obozów politycznych, różniących się ze sobą w zapatrywaniach na formy ustrojowe i metody rządzenia. Wśród tych spraw niewątpliwie pierwsze miejsce zajmuje zagadnienie moralności publicznej. Podstawy jej są wspólne dla wszystkich stronnictw i ugrupowań politycznych.. Nawet najmniejsze zlekceważenie tych podstaw powoduje ogólne bardzo ujemne następstwa, a nie rzadko wywołuje wrażenie, że stosuje się dwie miary w tak zasadniczej sprawie, jak moralność publiczna.

Zbrodnia przy ul. Potockiego i wykrycie jej sprawców, zaktualizowało ponownie tę ciągle palącą sprawę. Zmusza ona do zabierania głosu, bo nie wolno milczeć, gdy zło się szerzy i przybiera coraz większe rozmiary.

M. M.

NADUŻYWANIE LEGITYMACYJ SZKOLNYCH.

Warszawa, 25 maja. (Tel. wł.). Podprokurator Kamiński wytoczył oskarżenie 27 osobom, które bezprawnie korzystały z legitymacyj szkół muzycznych celem uzyskania ulg kolejowych. Legitymacje te posiadały osoby starsze, nie mające nic wspólnego z pobieraniem nauki w tych szkołach. Na ich podstawie korzystały one przez długi czas z ulg na terenie okolic podmiejskich.

IRLANDJA BEZ SENATU.

Dublin, (PAT.) Parlament irlandzki przyjął ostatecznie 54 głosami przeciwko 38 projekt ustawy o zniesieniu senatu.

Tarcia w obozie sanacyjnych ziemian

GENERALNY SZTURM KONSERWATYSTÓW NA PREMJERA. — KONTROWERSJE NA TEMAT POMOCY RZĄDOWEJ DLA ROLNICTWA.

Warszawa, 25. 5. (Telef. wł.). Od trzech dni obraduje w Warszawie **zjazd Związku Ziemian. Ziemianie początkowo chcieli nadać obradom charakter demonstracyjny, aby uwypuklić katastrofalne położenie rolnictwa,** jednak pod wpływem ostrzeżeń czynników, zbliżonych do rządu **zdecydowali się na nienadawanie zjazdowi większego rozgłosu.** Wzamian za to uzyskali obietnicę oddziaływania na czynniki rządowe, **aby żądania ich były przychylnie rozpatrzone i uwzględnione.** Członkowie organizacji współpracującej z rządem **zwrócili się do premjera z planem umorzenia części długów w rolnictwie.** Plan umotywowano tem, że w czasie, gdy długi były zaciągane, **ceny zboża i bydła były o wiele wyższe.** Projektowi temu **przeciwstawiła się inna grupa ekonomiczna,** zbliżona do rządu, która zwraca uwagę, że zaakceptowanie planu ziemian **równałoby się podarunkowi dla ziemiaństwa, które przed 10 laty otrzymało już jeden podarunek wskutek dewaluacyj marki.** Grupa ta utrzymuje ponadto, że ziemianie gospodarowali w ostatnich 10 latach **bardzo lekkomyślnie i pożyczanych pieniędzy użyli nie na inwestycje, ale na wydatki luksusowe i t. d. Starcia na tem tle są w obozie rządowym bardzo silne. Konserwatyści z B. B. przypuszczają generalny szturm na premjera Kozłowskiego, który dotąd podobno nie zdecydował się jaką drogę obierze.** Będzie on jednak musiał powziąć postanowienie wobec coraz bardziej zaostrzającej się sytuacji.

URZĘDNICY ZABIEGAJĄ O AUDJENCJĘ.

Warszawa, 25 maja. (Tel. wł.). Organizacje urzędnicze postanowiły podjąć **starania uzyskania audjencji u premjera.** Starania te pozostają w związku z mającem ukazać się rozporządzeniem wykonawczem do ustawy uposażeniowej i uregulowaniem niektórych spraw emerytalnych.

Przesunięcia na stanowiskach wiceministrów.

Warszawa, 25 maja (Tel. wł.). W **najbliższym czasie należy spodziewać się pewnych przesunięć personalnych na stanowiskach wiceministrów. Dotychczasowy wiceminister w Prezydjum Rady Ministrów Lechnicki obejmie w Ministerstwie Skarbu podsekretarjat stanu po obecnym premjerze Kozłowskim. Dyrektor Banku Rolnego p. Staniszewski obejmie podsekretarjat stanu, również w Ministerstwie Skarbu, nieobsadzony od dłuższego czasu po mianowaniu p. Wacława Jędrzejewicza ministrem oświaty. Dyrektor Staniszewski obejmie także sprawy podatkowe.**

Narazie w Prezydjum Rady Ministrów zostanie tylko jeden podsekretarjat stanu, w którym wiceministrem jest p. Siedlecki, poseł z B. B. Stanowisko p. Lechnickiego który kieruje Biurem Ekonomicznem Prezydjum Rady Ministrów, obejmie naczelnik wydziału w Ministerstwie Skarbu Jerzy Nowak w charakterze dyrektora departamentu. Kierownictwo Biura Ekonomicznego sprawować będzie p. Nowak przy współpracy wicedyrektora tego Biura p. Martina.

Proces prof. Handelsmana z „Gazetą Warszawską"

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł.) W „Gazecie Warszawskiej" pojawił się swego czasu artykuł pod tyt. „Prof. Handelsman a Koło Historyków Uniw. Warsz.", w którym omawiano działalność prof. Handelsmana jako dziekana i kuratora Koła Historyków. **Zarzucono mu, że wyzyskuje swoje stanowisko na rzecz pewnych instytucyj politycznych.** Rektorat Uniwersytetu Warszawskiego, dopatrując się **cech zniesławienia w tym artykule wystosował do urzędu prokuratorskiego pismo z wnioskiem pociągnięcia do odpowiedzialności winnych umieszczenia tego artykułu.**

Obrońca redaktora odpowiedzialnego „Gazety Warszawskiej" Borowski założył sprzeciw przeciwko aktowi oskarżenia i dowodził przedewszystkiem, że **rektor nie ma prawa występowania z wnioskiem o wszczęcie postępowania karnego, gdyż nie jest zwierzchnikiem służbowym prof. Handelsmana.** Pozatem obrońca zastrzegł się przeciwko obejmowaniu oskarżeniem nietylko redaktora odpowiedzialnego **ale i redaktora naczelnego „Gaz. Warsz."**.

Sąd Okr. na posiedzeniu niejawnem **sprzeciw obrońcy odrzucił.** W toku dochodzeń prof. Handelsman oświadczył, że artykuł ów był insynuacją i wiąże jego ukazanie się **z napaścią, której ofiarą padł w nocy z 13 na 14 marca.** Prof. Handelsman kategorycznie twierdził, że nie interesuje się politycznemi poczynaniami studentów. Interwenjował tylko w zarządzie Koła Historyków, **gdy nie chciano przyjmować kandydatów, będących członkami Legjonu Młodych.**

Obrońca postawił wniosek o dopuszczenie świadków na dowód, że **prof. Handelsman miał ochraniać niejakiego Mauersbergera, Żyda, przed odpowiedzialnością dyscyplinarną,** mimo, że Mauersberger został oddany przez zarząd Koła **za czyny nielicujące z godnością akademicką pod sąd koleżeński.** Sąd postanowił sprawę prowadzić z tem zastrzeżeniem, że o ile po zapoznaniu się z materjałem dowodowym okaże się, że dla wyświetlenia całokształtu sprawy potrzebni są dodatkowi świadkowie, **wtedy ich wezwie i proces odroczy.**

Pierwszy zeznawał **prof. Handelsman,** który dowodził, że kierował się w swojej działalności tylko dobrem nauki i **stał zdala od walk religijnych i politycznych.** Dowodził on dalej, że zarząd Koła zakwestjonował całą grupę deklaracyj zgłaszającej się do Koła młodzieży z Legjonu Młodych. Zainteresowani przyszli do prof. Handelsmana ze skargą i wtedy **za jego radą zarząd wyłonił komisję, która zbadała kwestję deklaracyj.**

Na zapytanie kto pobił go po walnem zebraniu Koła Historyków, prof. Handelsman odpowiedział, że **nie wie, gdyż nie poznał napastników z powodu ciemności.** Sąd skazał redaktora nacz. **Olszewskiego** i red. odpowiedzialnego **Bieleckiego** na kary po 4 miesiące **aresztu i po 500 zł. grzywny.**

Obieg pieniężny mniejszy o 54 miljony.

Warszawa, 25. 5. (Telef. wł.). Na drugą dekadę maja bilans Banku Polskiego wykazuje **spadek obiegu pieniężnego o 54.700.000 zł.** Obieg biletów bankowych zmniejszył się o zł. 35.400.000 i wynosi **886.500.000 zł.** Obieg bilonu zmniejszył się **o 19.300.000 zł.** do sumy 320.400.000 zł. Pokrycie złotem podniosło się **z 46.02% do 47.18%,** przekraczając normę statutową o 18 punktów.

Nietrwały pokój.

Kair, (PAT.) Według ostatnich wiadomości między Ibn Saudem a Yemenem, którzy dopiero co podpisali traktat pokojowy **daje się zauważyć pewne naprężenie.** Obie strony mają się przygotowywać **do podjęcia na nowo kroków wojennych.** Ibn Saud miał się wyrazić, że Iman pragnie tylko zyskać na czasie. Głównym mącicielem pokoju jest następca tronu Yemenu książę Seiful Islam, który zachęcał podobno Imana do **niedotrzymania warunków pokoju.**

O czem piszą inni?..

Odpowiedzialność za żywiecką aferę podatkową.

„Kurjer Warszawski" omawiający sprawę Kondziołki i jego nadużyć podatkowych w żywieczyźnie, zauważa, że o tych nadużyciach nie mógł wiedzieć prosty góral żywiecki, ale — zauważa organ stołeczny —

„musiał to obejmować umysł p. starosty, z urzędu przewodniczącego wydziałowi powiatowemu, który „dzierżawił" p. Kondziołce podatek drogowy, tak samo jak musiał to obejmować umysł dygnitarzy, nadzorujących działanie żywieckiego urzędu skarbowego... W całej tej ponurej aferze, przypominającej najsmutniejsze czasy schyłku Rzymu i upadku naszej przedrozbiorowej Rzeczypospolitej — najmniej (?) winny jest ten, którego imię stanie się symbolem, ale którego osoba nie stworzyła treści zagadnienia, to znaczy sam Kondziołka. Konkretnie, oczywiście, on jest bezpośrednim winowajcą. Ale, społecznie rzecz biorąc, osoba jego niema zgoła znaczenia; zawsze i wszędzie może się znaleźć taki złoczyńca. Natomiast nigdzie nie powinien się znaleźć starosta czy naczelnik urzędu skarbowego, który takiemu Kondziołce wydaje na łup ludność całego powiatu. A, jeśliby się gdzieś znalazł, system skarbowy panujący w państwie, winien mu coś podobnego uniemożliwić".

Paderewski i więźniowie brzescy.

Szereg pism zapowiada przyjazd Paderewskiego do Poznania na zjazd Sokołów z końcem czerwca i jego rzekomy zamiar interwenjowania u rządu na rzecz więźniów brzeskich bawiących zagranicą.

„Cała ta wiadomość — piszą „Nowiny Codzienne" — jest tylko dowolną kombinacją i fantastycznem połączeniem pewnych faktów.

Prawdą jest tylko to, że sokolstwo wielkopolskie przygotowuje wielki zjazd, nad którym protektorat zgodził się objąć Paderewski. Natomiast **Paderewski nie złożył delegacji żadnego przyrzeczenia, że przybędzie do Poznania.**

Chwilowy pobyt b. posła Kiernika w Morges w Szwajcarji nie uprawnia nikogo do wysuwania wniosków o rzekomej interwencji Paderewskiego na rzecz b. więźniów brzeskich. **Jest bardziej niż wątpliwe, czy Paderewski zechciałby się takiej misji podjąć** — podobnie jak jest więcej niż wątpliwe, czy b. więźniowie brzescy zwracaliby się do Paderewskiego z podobnemi propozycjami".

„Chrząszcz brzmi w trzcinie".

„Gazeta Warszawska" pisze o egzaminie, któremu poddano opozycyjnych kandydatów na radnych w Stawiskach, pow. łomżyński. Kandydaci mieli napisac pod dyktandem następujące zadanie:

„Słońce już gasło, wieczór był ciepły i cichy. Okrąg niebios gdzieniegdzie chmurkami zasłany, u góry błękitnawy, na zachodzie różowy. I zbudziły się drzemiące przepióreczki i uciekły het, na drugą stronę rzeczki. Pan Konstanty ma wielki talent do muzyki. Chrząszcz brzmi w trzcinie".

Dobrze, że przynajmniej nie kazano kandydatom wygłaszać ostatniego zdania!

Walka z pornografją.

Narodowo-radykalna „Sztafeta" zamieszcza znamienny głos pedagoga przeciw pornografji:

„Idę — czytamy tam — do kiosku. Buda taka oblepiona ze wszystkich stron świństwem. Gnijące ścierwo, wytwór przeważnie żydowskiej etyki i ducha, którego smród zatruwa i deprawuje dusze. Pornograficzne tygodniki. Fotografje prostytutek, tak po adamowemu, na naczelnej stronie. Frywolne dowcipy godne czworonożnej istoty, lubującej się w fetorze ścieków. „Wesołe Wiadomości", „Wolne Żarty" (posła Marjana Dąbrowskiego z Krakowa), „Warszawianka".

Być może, że te rzeczy nie zgorszą ani mnie ani tysięcy przechodzących ulicą obok kiosku lub wystawy z reklamą książki: — „Sposób spędzenia ciąży za jedne 90 groszy"... Ale pomyślmy: Ulicami przechodzi tysiące dzieci, proste, niezepsute serca. Jestem wychowawcą młodzieży, z jakąż rozpaczą niekiedy odkrywam tajniki dziecięcych serc, przedwcześnie zarażonych zgnilizną.

Trzeba potępić, trzeba bić w parszywe niechlujne dusze i mordy tych „redaktorów", wydawców — sutenerów, opryszków prasowych, kajdaniarzy najgorszego gatunku, zatruwaczy, plugawców, mistrzów wszelakiej złodziejskiej sztuki i morderstwa, handlarzy żywym towarem".

Bić? Nie! Ale: 1) starać się u władz o czujniejszą „opiekę" nad temi wydawnictwami, — 2) bojkotować te pisma, — 3) popierać w rozszerzaniu dobrej prasy.

Hitleryzm w walce z katolicyzmem.

Stosunki religijne w Niemczech Hitlera stoją od samego zwycięstwa „rewolucji narodowej" pod znakiem chaosu. Obecnie jednak zaostrzają się coraz bardziej. T. zw. neopoganizm, o którego powolnem organizowaniu się donosiliśmy w tych dniach, potężnieje. Nie tyle zapewne dzięki swej ideologji, która może pociągać tylko nie wierzące koła (a więc byłych socjalistów, komunistów i liberałów), ile dzięki nahalności, z jaką występuje, i także dzięki poparciu którego mu udzielają przywódcy hitleryzmu. Zanosi się na ostrą walkę z chrześcijaństwem. W pierwszym rzędzie z katolicyzmem. Protestantyzm bowiem tylko na pewnych odcinkach stawia neopoganizmowi odpór. Stoczony robakiem wewnętrznej niezgody doktrynalnej i organizacyjnej może protestantyzm bronić się tylko w jednostkach, lecz nie w masie. Inaczej jest z katolicyzmem. Jego imponująca zwartość wewnętrzna, sprzęgająca wiernych z duchowieństwem i Episkopatem, czyni z niego skałę twardą, o którą rozbijają się wszystkie dotychczasowe ciosy.

OPORNY TOK ROKOWAŃ. — Konkordat Rzeszy ze Stolicą Apost. przewiduje dodatkowe rokowania, które mają doprowadzić do ustalenia organizacyj katolickich podpadających pod pojęcie „Akcji katolickiej" i tem samem posiadających prawo do istnienia. Sprawa jest ogromnej wagi i dla Kościoła i dla Rzeszy. „Dla Kościoła" dlatego, że po rozwiązaniu się partji centrum i po zlikwidowaniu Ch. Z. Z. przez rząd, pozostały w Niemczech Kościołowi tylko oświatowo-kulturalne stowarzyszenia, jako środki do wychowawczego oddziaływania na społeczeństwo poza kościołem. „Dla Rzeszy" zaś dlatego, że hitleryzm zdołał „zgleichschaltować" całe bujne życie społeczne Niemiec, porozwiązywał lub wcielił do swej „jednolitej" organizacji wszystkie stowarzyszenia, z jednym tylko wyjątkiem — katolickich stowarzyszeń (młodzieży, robotników itp.). W tych warunkach Kościół musi dbać o utrzymanie katolickich stowarzyszeń i o zabezpieczenie im pewnej niezależności od rządu, — dla hitleryzmu zaś najlepiejby było wogóle zlikwidować i te resztki samodzielności społecznej, jaką przedstawiają katolickie stowarzyszenia.

Ta trudność sprawiła, że parokrotne próby rokowań między Stolicą Apost. a Berlinem nie doprowadziły do niczego. Taki los spotkał nawet tak obrotnego urzędnika, jak p. Buttmanna który przecież doprowadził do zerwania konkordatu. Nie dziw tedy, że **prasa zagraniczna sceptycznie przyjmuje wiadomość o podjęciu nowych rokowań**. A, jeśli wierzyć jej doniesieniom, to rokowania o wykonanie konkordatu nie mogą ruszyć z miejsca już z powodów personalnych. Mianowicie Stolica Apostolska miała dać do zrozumienia, że nie może rokować z delegacją, do której należą p. Schirach, kierownik „Młodzieży Hitlera", i p. Ley, kierownik „Frontu Pracy", a więc dwóch organizacyj, które zamierzają do pochłonięcia katolickich stowarzyszeń.

Jest to bardzo możliwe. Ojciec św. coraz częściej zachęca katolików niemieckich do „wytrwania" i chwali ich za dotychczasową nieustępliwość. Szczególnie zaś znamiennem pod tym względem było przemówienie Papieża wygłoszone do pielgrzymki niemieckiej w wigilję Zielonych Świąt. Słuchało go 16 biskupów przybyłych z Niemiec z kard. Faulhaberem na czele. Miało więc do pewnego stopnia charakter — rozkazu bojowego, który się wydaje oficerom.

KARD. BERTRAM I P. PAPEN. — Ciekawy wypadek opowiada p. Karol Pichon w „Echo de Paris"... Oto w tych dniach — pisze francuski publicysta — zgłosił się do kard. Bertrama we Wrocławiu p. wicekanclerz von Papen. Był — jak się pokazało — mocno podrażniony jakiemś zarządzeniem kardynała odnośnie do stowarzyszeń katolickich. P. Papen bowiem, choć katolik, gorliwie pomaga Hitlerowi w „gleichschaltowaniu" katolicyzmu. — Przybył więc rozgniewany do kardynała, by mu — pisze p. Pichon — wprost oświadczyć, że powinien według sławnej formuły „se soumettre ou se demetre" (albo się poddać, albo ustąpić). Kardynał okazał się jednak twardym, jak kamień: nie chciał niczego odwołać, ani ustąpić. Wówczas p. Papen, przechodząc z ostrego do łagodnego tonu, zaczął ubolewać nad „sędziwością" i „słabością" kardynała. W końcu, wyraził myśl, czyby nie było dobrze, gdyby kardynał, ze względu na swój podeszły wiek, zdał rządy diecezją na koadjutora...

Kardynał oczywiście zrozumiał intencje p. wicekanclerza. Uśmiechnąwszy się więc, odrzekł dosłownie:

— **„Ekscelencjo! Mam już lat 75. Ale czuję się dobrze i młodo. Tak młodo, że mogę w każdej chwili udać się do obozu koncentracyjnego".**

Następnie — zadzwonił. Wszedł lokaj.

— **„Ekscelencja chce** — rzecze kardynał — **wyjść".**

A gdy Ekscelencja jeszcze od drzwi odwrócił się, by oddać ukłon kardynałowi, w pokoju nie było już — nikogo.

To charakteryzuje i p. Papena i Kardynała Bertrama. Niewątpliwie byłoby lepiej, gdyby w rządzie Hitlera nie było „ambasadora" katolicyzmu, za jakiego uchodzi Papen. Ale z drugiej strony dobrze jest, że tych nieproszonych „ambasadorów" spotyka to, co spotkało p. Papena we Wrocławiu.

W. Z.

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

czerwiec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

T. G. Masaryk.

Chociaż ponowny wybór T. S. Masaryka na prezydenta republiki czechosłowackiej nie nasuwał żadnych wątpliwości, nie mniej jednak wydarzenie to nie jest pozbawione głębszego znaczenia politycznego. T. S. Masaryk nie tylko dlatego został wybrany poraz czwarty prezydentem, że cieszy się w Czechosłowacji powszechną i zasłużoną sympatją i popularnością. Na wybór ten należy patrzeć także z innego stanowiska, z punktu widzenia czechosłowackich stosunków wewnętrznych. Dowodzi on, że, mimo wszystko, co się ostatnio słyszało o Czechosłowacji, konsolidacja tych stosunków postępuje tam stale naprzód i uzewnętrznienie się przy takich uroczystych okazjach, jak wybór głowy państwa. Fakt ten posiada swoją wymowę, niezmiernie korzystną dla czechosłowackiej polityki zagranicznej.

Pozatem wybór T. S. Masaryka na prezydenta republiki czechosłowackiej, wybór olbrzymią większością głosów członków zgromadzenia narodowego, jest ważny także z tego powodu, bo świadczy, że ustrój republikańsko-demokratyczny w tym kraju jest nadal mocny i trwały i że nie grozi mu od wewnątrz żadne niebezpieczeństwo. W okresie powstawania coraz to innych dyktatur, których sens jest coraz trudniejszy do zrozumienia, ta trwałość stosunków ustrojowych w Czechosłowacji jest także czynnikiem niezmiernie dodatnim, przemawiającym na korzyść tego państwa na terenie polityki międzynarodowej.

Już te dwa fakty charakteryzują znaczenie wyboru T. S. Masaryka na prezydenta republiki czechosłowackiej i nadają temu wydarzeniu zabarwienie polityczne wykraczające poza lokalne ramy czechosłowackie. Tak je też ocenia opinja publiczna zachodu. Stąd pochodzi jej zainteresowanie wyborami T. S. Masaryka i tem się tłomaczą ożywione komentarze, towarzyszące temu wyborowi. Komentarze bardzo żywe i gorące, pełne uznania dla elekta, dla jego mądrości politycznej i wielkich zasług dla rodzinnego kraju.

I w Polsce wybór T. S. Masaryka na prezydenta Czechosłowacji przyjęty został z uczuciem sympatji.

Rozmówki p. Gömbösa z socjalistami.

NIE STAŁY NA WŁAŚCIWYM POZIOMIE.

Wedle doniesienia z Budapesztu w dyskusji budżetowej sejmu węgierskiego zabrał głos także premjer pułk. Gömbös wyjaśniając pewne kwestje z zakresu polityki zagranicznej i wewnętrznej Węgier.

Na zapytanie z grupy tzw. legitymistów oświadczył przedewszystkiem, że **sprawa przywrócenia monarchji w Austrji nie jest zagadnieniem wyłącznie wewnętrznem tego kraju**, lecz posiada znaczenie międzynarodowe. Przechodząc do spraw wewnętrznych zapowiedział wniesienie do sejmu **projektu ordynacji wyborczej opartej na tajnem głosowaniu**. Następnie zaś zwracając się do socjalistów oświadczył:

„Wzywam was, abyście ze względu na zmiany, które przyniósł czas, poddali rewizji swoje stanowisko. Społeczeństwo mieszczańskie wyciąga do was przyjazną dłoń, gdyż pragnie ono ostatecznego załatwienia".

Na to wezwanie padły z ław socjalistycznych następujące znamienne oświadczenia w formie „przerywań"... Socjalista Jakób Wellner woła: **„Niema żadnej przeszkody"**. Poseł socjal. Józef Büchler oświadcza: **„Zawsze staliśmy na stanowisku narodowem".**

Premjer: **„Socjalna demokracja musi się zdecydować; albo się oświadczy za mieszczańskim systemem albo za komunizmem. Wedle mnie istnieje wielka (?) różnica między socjalizmem a komunizmem.** Chętnie przyznaję też, że socjaliści w sprawach narodowych zawsze (?) przyzwoicie stawali przy naszym boku. Niechaj przeto otwarcie oświadczą się jako Madziarzy". Poseł Payer (socjal.) przerywa: **„Zawsze byłem Madziarem".** Premjer: **„Wyciągnij Pan z tego konsekwencje. Wspólność losów domaga się tego męskiego kroku".** Dodał następnie, że węgierska korona królewska spocząć może w przyszłości tylko na głowie katolika.

Czy socjaliści węgierscy wyciągną konsekwencje, żądane przez p. Gömbösa i **wyrzekną się II. międzynarodówki**, wolno wątpić. Niewiadomo też właściwie, **dlaczegoby to mieli uczynić**, skoro sam premjer dał im rozgrzeszenie twierdząc, że między socjalizmem a komunizmem istnieje **wielka** (!) różnica. W takim bowiem razie między mieszczaństwem a socjalizmem różnica jest bardzo mała, a o rzeczach małych nie warto chyba mówić.

Nie stały przeto te rozmówki p. Gömbösa z socjalistami na tym poziomie, którego należałoby wymagać ze względu na stanowisko, piastowane przez rozmówcę i na miejsce, w którem się one toczyły. Polityk, który nie wie, że socjalizm jest kiereńszczyzną, której naturalną konsekwencją jest bolszewizm ze swym kolektywizmem, obaleniem podstaw moralnych społeczeństwa, własności, rodziny i wolności **nie powinien wogóle w sprawach tych zabierać głosu**. O ile nie chce się ośmieszyć. P. Gömbös postąpił jednak inaczej.

(ab.)

Na ziemiach Rzplitej.

Protest przeciwko bluźnierstwu Legjonu Młodych.

W uroczystość Zesłania Ducha Świętego odbył się w Łomży protestacyjny wiec, zwołany na żądanie ludności przez Zarząd Parafj. Akcji Katolickiej, aby założyć publiczny protest przeciwko bluźnierczemu wierszowi, umieszczanemu w organie Legjonu Młodych „Państwo Pracy". Zebrani po przemówieniu prof. Skiwskiego powzięli rezolucję, potępiającą szydzenie z najświętszych uczuć katolików i zniepráwianie młodzieży. Rezolucję przesłano na ręce ks. Biskupa Łomżyńskiego oraz do Min. W. R. i O. P. Podobny protest uchwalili także katolicy Cieszyna.

Zjazd ogólnopolski prehistoryków.

W Wilnie skończyły się obrady 5 **ogólnopolskiego zjazdu kół prehistoryków studentów uniwersytetów Rzplitej**, przy udziale delegatów z **Warszawy, Lwowa, Krakowa**. Pierwsze w Polsce obrady zagaił i przewodniczył prezes koła wileńskiego p. Wł. Hołubowicz. Zjazd uchwalił wydać katalog dzieł naukowych z dziedziny prehistorji, znajdujących się na terenie Polski i wszcząć starania na terenie Min. W. R. i O. P. w sprawie wskrzeszenia zwiniętych w swoim czasie prehistorycznych urzędów konserwatorskich.

Zydzi rozsadnikami zepsucia w Warszawie

W stolicy aresztowano Abrama Mejzlika, **Mojsze Ledera, Reginę Wachtmacer i Józefa Cytryniaka**, którzy trudnili się wyrobem pornograficznych kartek, które kolportowali wśród młodzieży szkolnej.

Już 20-ty dzień siedzą w zamkniętej fabryce.

Dyrektor fabryki „Perkun" w Warszawie w której trwa strajk, gdyż robotnikom nie wypłacono zaległych zarobków, szczególne zajmuje stanowisko. Dowodzi on, iż strajk w fabryce miał podłoże ekonomiczne, (co jest oczywiste), ale **obecnie strajk ten ma już charakter polityczny**, bo zajmuje się nim prasa opozycyjna. Zamiast doszukiwać się polityki wśród głodujących robotników, należałoby raczej postarać się o pieniądze na wypłacenie im należności. **Nieszczęśliwych 150 robotników strajkuje już 20 dzień, oczekując wypłaty zarobków zaległych na sumę 78.000 złotych.**

Trzy miljony długów magnata Potockiego.

Na pograniczu województwa nowogródzkiego i poleskiego rozciągają się wielkie dobra, **należące do hr. Jarosława Potockiego**. Majątki te zawierają przestrzeń 126.000 ha. Na skutek trudności finansowych, hr. Potocki wystąpił do Urzędu Rozjemczego w Nowogródku z **prośbą o umorzenie, względnie o rozłożenie na raty prywatnych długów, obciążających dobra w kwocie przeszło 3 miljonów złotych**. Urząd Rozjemczy wysłał specjalną komisję ekspertów złożoną z inżynierów: leśnego i rolnego, oraz biegłego przysięgłego, którzy po stwierdzeniu szeregu faktów doszli do wniosku, że w **znacznej mierze winę za nieudolną gospodarkę ponoszą także pełnomocnicy dóbr** przez opieszałość w wykonywaniu swoich zadań. W związku z tem wyjechał do Krzywoszyna w powiecie baranowickim cały komplet rozpoznający prośbę hr. Potockiego.

PIELGRZYMKA KU CZCI BŁ. ANDRZEJA BOBOLI. W okresie Zielonych Świąt odbyła się pod przewodnictwem Ks. Biskupa dr. K. Niemiry **pielgrzymka do Janowa Poleskiego**, gdzie błogosławiony Andrzej Bobola poniósł śmierć męczeńską za Unję. Katolicy Polesia mają wszcząć starania o kanonizację błogosławionego.

HARCE PIORUNA. Z Płocka donoszą, że podczas burzy, która szalała tam onegdaj wydarzył się niezwykły wypadek w majątku p. Granowskiego, w **Kędzierzynie pod Płockiem**. Piorun uderzył w świerk, do którego przyczepiona była antena radjowa. Poprzez nieuziemioną antenę wpadł piorun w odbiornik, roztrzaskał go, następnie **przeleciał dwa sąsiednie pokoje, przebijając ścianę, rozbił aparat telefoniczny i poprzez przewody telefoniczne z hukiem wyleciał z mieszkania**. Na szczęście odbyło się bez wypadku.

PIĘĆ LAT WIĘZIENIA ZA ŚWIĘTOKRADZTWO. Sąd Okręgowy w Stanisławowie rozpoznawał sprawę 2-ch świętokradców, Wasyla Jaculaka i Andrzeja Łoszniowa, którzy **skradli z kościoła ormiańskiego cenne przedmioty ze złota i srebra** pochodzące z XVIII wieku. Obaj skazani zostali po 5 lat więzienia każdy.

ABSOLWENT SORBONY OSKARŻONY O OTRUCIE CIOTKI. W Warszawie aresztowano absolwenta Sorbony, obecnie zamieszkałego we Lwowie Jana Lorentza, pod zarzutem otrucia swej ciotki śp. Zofji Olszewskiej. Lorentz po powrocie z Paryża, nie mając środków do życia zamieszkał u Olszewskiej, która zapewniła mu mieszkanie i utrzymanie i przyrzekła, że mu zapisze cały majątek. **Niedawno Olszewska zachorowała i zmarła.** W testamencie cały majątek zapisała Lorentzowi. Rodzina powzięła podejrzenie, że śmierć Olszewskiej nie nastąpiła w drodze naturalnej i testament jest sfałszowany. Zawiadomione władze sądowe poleciły przeprowadzić ekshumacje zwłok, która wykryła **zawartość arszeniku w jelitach zmarłej**. Wobec tego Lorentza aresztowano, zaś testament **poddano ekspertyzie biegłych kaligrafów.**

Różne rodzaje zniżek kolejowych.

W czasie Zielonych Świąt zorganizowano z Katowic wielką wycieczkę sanacyjnego Związku Związków Zawodowych do Gdyni. Gości śląskich, jak podaje prasa sanacyjna, przybyło do Gdyni **około 1800 osób**. Tak tanio nie jechała jeszcze żadna wycieczka nad morze. Oto **organizatorzy wycieczki brali od uczestników zaledwie po 11 złotych za przejazd tam i zpowrotem. Kolej jednak za jeden bilet w obie strony pobierała coś 8 zł.**, t. zn. że organizatorzy **zarabiali jeszcze na każdym wycieczkowiczu około trzech złotych.** Licząc więc od osoby dwa złote, **otrzymamy 3.600 złotych, podarowanych przez kolej sanacyjnemu Z. Z. Z.** Drugie tyle chyba kolej straciła, oddając bilet za 8 złotych. Była to dziwna kalkulacja. Odległość z Katowic do Gdyni i zpowrotem wynosi 1104 km., a **normalny bilet kosztuje 52 złote**. Deficyt państwowy rośnie, koleje zaczynają pracować też z deficytem, ale jeszcze są tak hojne, że pozwalają sanacyjnemu związkowi zarobić na jednej wycieczce 3.600 złotych, a same godzą się na stratę tyluż prawie złotych. Warto jeszcze ten fakt porównać ze zniżkami n.p. **dla pielgrzymek katolickich**. Oto wkrótce ma wyruszyć liczna pielgrzymka z **Rybnika do Krakowa**. Przestrzeń wynosi **244 km.**, i normalny bilet kosztuje w obie strony **17.60 zł.** Tymczasem organizatorzy uzyskali zniżkę i **każdy bilet wycieczkowy będzie kosztował bez mała 8 złotych**, a więc prawie tyle, ile płacili wycieczkowcy sanacyjni z Katowic do Gdyni.

Łacińska kapliczka wśród Rusinów.

Piszą nam z powiatu leskiego: — W Żernicy niżnej odbyła się w Zielone Świątki podniosła uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego polskiej kaplicy. Ludność Żernicy od wieku modliła się w miejscowej cerkwi, — aż **w roku ubiegłym proboszcz tej cerkwi uznał, że w cerkwi nie wolno się modlić Polakom i zamknął przed nimi drzwi.** Więc za przykładem Terki i Bereżnicy ludność polska pomyślała o własnym Domu Bożym i przy pomocy okolicznych rodaków własnym wysiłkiem wzmogła się na kaplicę. Po ceremonji poświęcenia dokonanej przez ks. kan. Jedziniaka z Baligrodu przemówił ks. Kruczek z Hoczwi, zachęcając do wytrwania i dziękując swym parafjanom za zbożną prace a współrodakom ze sfer inteligencji za poparcie materjalne i moralne. Następnie przemówił p. starosta Dr. Gąsiorowski z Leska. Mowca zaznaczył, iż Polacy czerpali lata całe z krynicy duchowej jaką był ruski Dom Boży, dopóki nie przyszedł człowiek, który zabronił modlitwy Polakom. Zakończył mowca apelem do Polaków, by, idąc w ślady praojców nie płacili inaczej jak „chlebem za kamień" i by po ukończeniu dzieła pozwolili każdemu bez różnicy wyznania czerpać z tego zdroju ducha, jakim jest nauka Chrystusa Pana głoszona w kościele.

Podniosłe przemówienia wygłoszone z głębokiem uczuciem wywołały w uczestnikach głęboki nastrój, krzepiąc na duchu miejscową ludność polską.

Uczestnik.

Z całego świata.

Ojciec św. przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej w Castelgandolfo.

Obecnie nadchodzą szczegóły o pobycie Ojca św. w Castelgandolfo, dokąd udał się, by zobaczyć prace nad przygotowaniem letniej rezydencji. Zwiedziwszy willę, obserwatorjum astronomiczne, odrestaurowane portyki i krypty z czasów Domicjana. **Ojciec św. dłuższą chwilę zatrzymał się w kaplicy, poświęconej Najświętszej Pannie Częstochowskiej.** Właśnie poprzedniego dnia wieczorem nadeszła kopja cudownego obrazu przysłana przez OO. Paulinów, lecz nie była jeszcze umieszczona na ołtarzu. Ojciec św. polecił niezwłocznie umieścić obraz na właściwem miejscu. Z wielkiem zadowoleniem oglądał również Ociec św. **posąg Dobrego Pasterza**, wykonany przez prof. Rosena i umieszczony w jednej z kwater ogrodu.

Archiwum Saary wykradziono.

W Saarbruecken dokonano zuchwałego włamania do gmachu archiwum. We włamaniu brali udział trzej mężczyźni. Akta Zagłębia Saary wynoszono do samochodu, który oczekiwał w pobliżu. **Wszystko odbyło się tak szybko, że policja nie zdążyła zapobiec ucieczce samochodu.** Kradzież ta wywołała różne komentarze w prasie francuskiej. Niektóre pisma twierdzą nawet, że nastąpi protest rządu francuskiego w Lidze Narodów. Drudzy zaś wątpią w to, gdyż sprawa ta jest prywatna i interesuje przedewszystkiem zarząd kopalni. Prasa niemiecka natomiast utrzymuje, że niemieckie koła polityczne Zagłębia Saary nie potrzebowały wcale materjałów, dotyczących szkoły francuskiej, które znajdowały się między aktami, gdyż o szkole tej mają zupełnie wystarczające informacje.

Tajemnicze zniknięcie Trockiego.

Wielkie zaciekawienie budzi we Francji tajemnicze zniknięcie Trockiego. Wiadomości o rzekomym jego pobycie **w Mentonie na Riwierze francuskiej i konferencji z Litwinowem okazały się nieprawdziwe.** Również i władze szwajcarskie, zawiadomione o przejeździe jego przez granicę francuską czynią daremne poszukiwania w celu odkrycia nowego miejsca pobytu b. wodza rewolucji rosyjskiej. Mimo jednak skrzętnych poszukiwań nikt nigdzie nie widział samochodu nr. 8910 R. J., w którym podobno Trocki miał podróżować. Władze szwajcarskie wysunęły nawet przypuszczenie, iż to zapewne Trocki rozpuścił o swym wyjeździe pogłoskę, do Szwajcarji, ażeby odwrócić uwagę opinji publicznej od swoich istotnych zamierzeń. W każdym razie władze bezpieczeństwa Szwajcarji mają polecenie **odstawić w razie odnalezienia Trockiego, natychmiast poza terytorjum szwajcarskie.**

OŚM OFIAR KATASTROFY SAMOCHODOWEJ. W Richmond w stanie amerykańskim Virginia wydarzyła się katastrofa samochodowa. Przepełniony autobus zderzył się z całej siły z wozem wycieczkowym. Zderzenie było tak silne, że wóz wycieczkowy wbił się formalnie w autobus. Oba samochody stanęły natychmiast w płomieniach. Ośmiu pasażerów zostało **zabitych a 40 odniosło poważne rany.**

OLBRZYMIA BURZA PIASKOWA NAD PERSJĄ. Południową Persję nawiedziła olbrzymia burza piaskowa, jakiej nie pamiętają od wielu dziesiątków lat. **Wichura wyrywała wielkie drzewa i słupy telegraficzne.** Połączenia telefoniczne i telegraficzne są przerwane.

24 maja...

Czwartek. Godzina 8 rano.

Obszerna, jasna sala natłoczona tłumem niespokojnej publiczności. Ci, co się już dostać nie mogli, wypełniają szczelnie kurytarze i schody całego gmachu. Na wszystkich twarzach znać jakieś niezwykłe podniecenie i oczekiwanie. Kilka rozstawionych po sali „Jupiterów", nastawionych w jednym kierunku, oczekuje na sygnał od operatora filmowego, który z ręką na korbie aparatu kinematograficznego stoi gotowy do rozpoczęcia zdjęć.

Mikrofon radjowy na stole błyszczy swym niesamowitym kształtem. Przy nim speaker czeka na moment, by zacząć przemawiać do całego świata. Chwila osobliwa: wkrótce mają powstać nowi miljonerzy.

Dawniej tylko nieliczni mogli być świadkami ciągnienia głównej wygranej loterji państwowej. Dziś cała Polska może widziec i słyszeć wszystko. Kino i radjo wszystko widzi i wszystko słyszy.

Rozpoczęło się. Po krótkiej przemowie dyrektora loterji dano sygnał. Dwa miłe dziewczątka kilkuletnie, Krzysia Lisówna i Czesia Markowska, wychowanki sierocińca, przystępują do kół. Jeszcze jeden obrót kołem, jeszcze jedno pomieszanie i drobniutkie rączki sięgają po maleńkie zwitki papierowe.

Napięcie oczekiwania wzmaga się do maximum. Operator filmuje bezustanku, speaker każdy szczegół opisuje radjosłuchaczom. Rozwijają zwitki.

... los No. 30.290.::: wygrana 200 zł:

W myśl przepisów, numer, na który padnie w ostatnim dniu ciągnienia czwartej klasy, pierwsza najmniejzsa wygrana, wygrywa główną premje. Na sali niezwykłe poruszenie. Słychać słowa, wypowiedziane mocnym głosem:

— Na numer 30.290 padła wygrana w kwocie miljona złotych.

Oryginalny numer pokazują zebranym. Fotografuje go i kino, by za kilka dni całą scenę pokazać na ekranach całej Polski.

— Kto wygrał? Gdzie? — Pytania padają ze wszystkich stron. Sprawna ewidencja loterji daje na to natychmiastową odpowiedź:

— Los był zakupiony w jednej z małych kolektur łódzkich, należącej do pewnej instytucji społecznej.

— Ale kto wygrał? — Tego powiedzieć nam nie wolno.

Dziennikarze nie dają za wygraną. Kilkadziesiąt kablów telefonicznych z Łodzią ułatwia pracę. Dowiadujemy się po pewnym czasie, że szczęśliwi nowi miljonerzy w Łodzi, to dwie panie i dwóch panów. Jedna z pań jest pracownicą Ubezpieczalni Społecznej, druga pracuje w szpitalu im. Prez. Mościckiego. Panowie należą też do świata pracy. Jeden z nich jest urzędnikiem łódzkiego oddziału Banku Polskiego, drugi współpracownikiem Tow. Ubezpieczeń „Vesta".

Kolektura łódzka zaraz zawiadamia ich o niezwykłem szczęściu. Ćwierć miljona to jednak suma, która każdemu może przynieść dużo zmian w życiu. I niewątpliwie całe życie będą pamiętać tę datę 24 maja...

Humor.

Pakunek: Do tramwaju wsiadła paniusia z wielkim tobołem. Konduktor mówi:

— Za ten pakunek musi pani kupić bilet!

— Koniecznie?

— Koniecznie. Taki jest przepis.

— Dobrze. Jak mus to mus! — rezygnuje paniusia, poczem odwija tobol, mówiąc doń:

— Wychodź synku i siadaj sobie, I tak muszę kupić bilet!

Potęga nauki: Małego Karolka przeniesiono do nowej szkoły.

— Jakiegoż masz tutaj profesora pyta ojciec.

— Bardzo pobożnego tatusiu...

— Skądże to wiesz?

— Bo po każdej odpowiedzi składa ręce i mówi: — „Boże, Boże...

Z życia słowiańskiego.

CZESI O POLSKIEJ SZTUCE GRAFICZNEJ.

Miesięcznik **„Typografia“** (r. 41, z. III) poświęca wiele miejsca naszej sztuce graficznej. **Jan Piński** z Warszawy informuje o **„polskich księgotłoczniach i grafice“** w przeglądzie historycznym od r. 1476 do dni dzisiejszych. Ferdisz **Dusza** przedstawił **„Grafikę w Polsce dzisiejszej“**, dopełniając słowa ilustracjami prac Wyspiańskiego i Stryjeńskiej. Jako trzeci autor wystąpił Jan **Burian** z artykułem o **„Rozwoju polskiego drukarstwa po wojnie światowej“**.

Następują po wspomnianych artykułach wzory i okazy oprawy i kart tytułowych: Bluszczu, Dyla Sowizdrzała itp., reprodukcje drzeworytów Skoczylasa, Wąsowicza, Chantowskiego, Mrożewskiego.

Dla zawodowców przeznaczone są uwagi o naśladowaniu przez druk stalorytów i poważne dyskusje o fotografji.

OREL KU CZCI HLINKI. W dniach 2—8 lipca z powodu 70-lecia księdza Hlinki odbędzie się manifestacyjny zjazd orłów (katolickich) w Rużomberku.

DYREKTOR KATOLICKIEGO GIMNAZJUM w Klasztorze pod Znieczen na Słowaczyźnie Franciszek Hruszowsky, wychowanek krakowskiej wszechnicy, autor doskonałej pracy historycznej o panowaniu Chrobrego na Słowaczyźnie i twórca bibljoteki polskiej oraz kółka polonofilskiego w swej szkole, otrzymał papieskie odznaczenie św. Sylwestra.

Z kultury i sztuki.

WYSTAWA GRAFIKI POLSKIEJ W BARCELONIE. Cała prasa w Barcelonie zamieszcza obszerne sprawozdania o otwartej na początku miesiąca wystawie grafiki polskiej, jednogłośnie podnosząc niezwykłą technikę i oryginalność artystów polskich, zwłaszcza w dziedzinie drzeworytu ze Skoczylasem, Kulisiewiczem i Konarską na czele.

CUDZOZIEMCY NA WYŻSZYCH UCZELNIACH SOWIECKICH. Komisarjat ludowy oświaty w Moskwie zezwolił na przyjmowanie cudzoziemców na wyższe uczelnie sowieckie. Studenci obcokrajowcy muszą odpowiadać warunkom stawianym obywatelom sowieckim (odpowiednie pochodzenie klasowe i t. p.). Egzaminy wstępne cudzoziemcy mogą zdawać w języku ojczystym — **natomiast w ciągu roku muszą zdać egzamin z języka i literatury rosyjskiej.**

KSIĘGA PAMIĄTKOWA O EKSPEDYCJI „CZELUSKINA“. Grupa pisarzy, artystów i uczonych z pośród rozbitków „Czeluskina“ znajdująca się obecnie na pokładzie statku „Smoleńsk“ przystąpiła do opracowania zbiorowej księgi pamiątkowej o ekspedycji. Redagują książkę pisarze: Siemionow, Gromow i Bajewskij; ilustrują Kieszotnikow, Nowickij, Szafran i Mikoszy. Pozatem Somionew pisze **sztukę teatralną oraz powieść na tle ekspedycji** „Czeluskina“ — zaś lotnik Kułygin (z eskadry Kamanina) pisze **książkę o morskiej i lotniczej akcji ratunkowej.**

WYBÓR NOWEGO CZŁONKA AKADEMJI FRANCUSKIEJ. Książe Maurycy de Broglie został wybrany przez Akademję Francuską na miejsce zmarłego akademika, historyka de la Gorce. De Broglie znany jest specjalnie ze **swoich prac naukowych** z dziedziny optyki spektralnej.

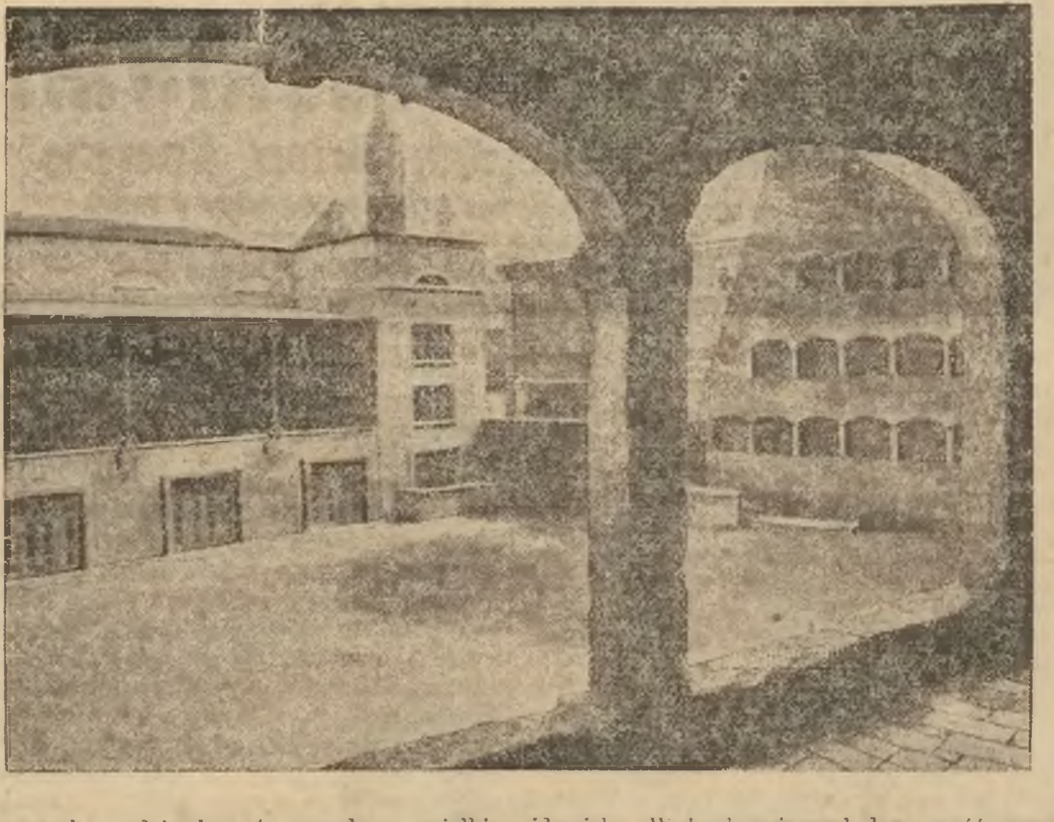
STULECIE FRANCUSKIEGO TOWARZYSTWA ARCHEOLOGICZNEGO. Minister Oświecenia Narodowego, Berthold, przewodniczył otwarciu w Sorbonie tygodnia uroczystości paryskich z okazji stulecia francuskiego Tow. Archeologicznego. W uroczystościach tych bierze udział przeszło 600 delegatów przedstawiających 20 narodów.

Kino.

Z kin krakowskich

„ŚWIT“ „Wanima“ Oryginalny ten tytuł oznacza imię młodej Indjanki ze szczepu czerwonoskórych Nawajów, wypasających na terenach swego rezerwatu olbrzymie tabuny pięknych koni. Dlatego też interesujący scenarjusz dramatu skonstruowano w ten sposób, że obok ludzi grają niemniej ważne role, konie, a zwłaszcza wspaniały rumak „Rex“, zwany też „Czarnym djabłem“. Akcja toczy się w wartkiem tempie na tle malowniczych plenerów, urozmaiconych folklorystycznemi scenami z życia czerwonoskórych. Nie brak jest również „bladych twarzy“, których zbrodnie jednak kończą się zwycięstwem sprawiedliwości. Wykonawcą jej jest właśnie ów kapitalny rumak „Rex“, pod którego kopytami ginie herszt szajki. Emocjonujący ten film jest pochwałą wybornej tresury koni, a dzięki temu całość tworzy interesującą rozrywkę zarówno dla młodzieży, jak i dla starszych.

W Salzburgu rzucono bombę



w gmachu, gdzie bywają urządzane wielkie widowiska. Wybuch zniszczył dużą część gmachu, przyczem zostało zranionych kilka osób. Na zdjęciu widok wielkiego dziedzińca, gdzie odbywają się widowiska i arkad kamiennych.

Wyzyskanie jezior Augustowskich dla energji elektrycznej.

W „Przyrodzie i Technice“ inż. Br. Drewnowski zamieszcza interesujący artykuł o siłach wodnych **jezior Augustowskich.** Niedawno ukazały się w prasie pogłoski o zamierzonej jakoby elektryfikacji suwalszczyzny drogą wyzyskania sił wodnych pojezierza. **Roboty miałyby być finansowane przez Fundusz Pracy i rozpoczęte już w bieżącym roku.**

Powyższe pogłoski, budzące zrozumiałe zainteresowanie w sferach elektrotechnicznych, okazały się nieco przedwczesne. Według wiadomości zaczerpniętych z Centr. Biura Hydrograficznego, nietylko żadne projekty zakładów wodnych na pojezierzu nie zostały dotąd opracowane, **ale nie przeprowadzono nawet dotąd dokładnych pomiarów hydrograficznych tych okolic i nie pomierzono zasobów wodnych, nadających się do wyzyskania.**

RÓŻNICA POZIOMÓW 15 M.

Tem niemniej, posługując się przybliżonemi danemi, można już teraz naszkicować pobieżnie przyszły zakład wodny. Z grupy jezior Augustowskich, najwyżej, bo 132 m nad poziomem morza, położone jest jezioro Wigry. Sąsiadujące z niem jez. Blizno ma prawie ten sam poziom, a następne, Serwy, 127 m. To ostatnie jest zaledwie 1 km oddalone od kanału Augustowskiego, który w miejscu tem (jez. Garczyckie) ma wysokość ok. 124 m. **Tak więc, łącząc jez. Wigry z kanałem Augustowskim najkrótszą drogą, moglibyśmy uzyskać naturalną różnicę poziomów 8 m. Jezioro Wigry posiada brzegi dość wysokie i zasilane jest wodą z przepływającej przezeń Czarnej Hańczy. Przez zbudowanie zapory wodnej w miejscu odpływu rzeki i uregulowanie brzegów moglibyśmy otrzymać spiętrzenie jeziora o najmniej 7 m. Spowoduje to nieznaczne stosunkowo zalanie wybrzeża Czarnej Hańczy w jej górnym biegu i** odbierze wodę w dolnym.

W TEN SPOSÓB OTRZYMAMY CAŁKOWITĄ RÓŻNICĘ POZIOMÓW 15 M.

Dla wyzyskania tego spadku należy połączyć jeziora Wigry i Blizno kanałem długości ok. 4,5 km, u którego wylotu otrzymamy **pierwszy stopień spadku 7 m.** Jeżeli jezioro Serwy przez zbudowanie zapory na wypływającej z niego Suchej Rzeczce podniesiemy o 5 m. czyli do poziomu jez. Blizno, możemy oba jeziora połączyć kanałem i otrzymamy górny poziom całego stopnia spadku. **Pozostałe 8 m. spadku wyzyskać można, łącząc jez. Serwy z najbliższym punktem kanału, jeziorem** Garczyckiem.

ROCZNA WYTWÓRCZOŚĆ BLISKO 4 MILJONY KILOWATGODZIN.

Ogólną moc średnią obu stopni obliczymy, zakładając średni przepływ wody $Q = 3$ m³ sek. Jest to cyfra przybliżona, niemniej jednak zupełnie prawdopodobna. Dla całkowitego spadku 15 m otrzymamy średnią moc turbin 600 KM (442 kW). **Jezioro Wigry, którego powierzchnia wynosi ok. 25 km², stanowi znakomity zbiornik rezerwowy, pozwalający w miarę zapotrzebowania wyzwalać znaczne ilości energji.**

Można zatem śmiało przyjąć maksymalną moc generatorów elektrycznych jako 1500 kW, rozłożoną na dwa zakłady, odpowiadające dwom stopniom spadku. **Maksymalna roczna wytwórczość energji wyniesie dla mocy średniej 450 kW — 3,950.000 kWh.**

Jak widzimy, zakład opisany wyżej, ze względu na niewielką moc, ma charakter lokalny i **w ogólnej elektryfikacji kraju większej roli odegrać nie może.** W najbliższem sąsiedztwie pracują dziś dwie większe elektrownie cieplne: w Suwałkach o mocy 1280 kW i w Augustowie o mocy 780 kW. Czy nowy zakład wodny będzie mógł z niemi skutecznie konkurować i czy elektryfikacja minimalnie uprzemysłowionych okolic wytrzyma kalkulację, trudno przewidywać bez dokładnych danych. W każdym razie podjęcie robót, zwłaszcza ziemnych, zatrudniających duże ilości robotników, miałoby poważne znaczenie w walce z bezrobociem, **każdy zaś krok na drodze elektryfikacji winien być powitany z uznaniem.**

PORÓWNANIE Z ISTNIEJĄCEMI ZAKŁADAMI ELEKTR.

Dla ułatwienia oceny wchodzących w grę wielkości podaje jeszcze inż. Br. Drewnowski zestawienie ważniejszych źródeł energji wodnej w Polsce. **Elektrownie w Gródku i Żurze na Pomorzu rozporządzają łączną energją 12.100 kW i wyprodukowały w ostatnim roku — 28,000.000 kWh.** Elektrownia w Rutkach, zasilająca miasto Gdynię, **ma moc 880 kW i sprzedała ostatnio 2,005,000 kWh w ciągu roku.** Wreszcie projektowana wielka elektrownia wodna w Rożnowie charakteryzuje się następującemi cyframi: spadek użyteczny wody $H = 41$ m, średni przypływ wody 12 m³/sek. moc ogólna maszyn 50.000 kW i maksymalna wytwórczość roczna 164,000.000 kWh.

—oo—

Sport.

Sukcesy naszych w Paryżu.

W pierwszym dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Francji, rozgrywanych w Paryżu, Polacy odnieśli dwa zwycięstwa: **Tłoczyński pokonał Francuza Beuy 6:3, 6:1, 2:6, 6:2, a Hebda** zwyciężył **Francuza Levene 6:4,** 6:4, 6:2. — Również **Jędrzejowska** odniosła sukces wygrywając z Włoszką Luzatti 6:4, 6:3.

POLACY W GIMNASTYCZNYCH MISTRZOSTWACH ŚWIATA.

Gimnastyczne mistrzostwa świata, mające się odbyć w czerwcu b. r. w Budapeszcie, zapowiadają się doskonale. W konkurencji indywidualnej panów wpłynęły dotąd zgłoszenia **14 narodów,** do konkurencji pań — **7 państw,** w tej liczbie — **Polska.**

W mistrzostwach drużynowych faworytami są **Niemcy, Szwajcarzy i Finnowie,** w mistrzostwach indywidualnych panów — **Finnowie,** w mistrzostwach pań — zdaniem fachowych kół węgierskich — **Polki.**

POGOŃ — WISŁA.

W nadchodzącą niedzielę sportowy Kraków oglądał będzie ciekawe spotkanie ligowe **Pogoń—Wisła.** Będzie to pierwszy występ lwowian po wyprawie do Francji, która zakończyła się sukcesem, świadczącym o dobrej formie Pogoni.

STANY ZJEDNOCZONE W FINAŁOWYM ZESPOLE MISTRZOSTW ŚWIATA.

We czwartek, na stadjonie Mussoliniego w Rzymie, przy przepełnionych trybunach, w obecności księżniczki Mafaldy Sabaudzkiej i ambasadorów Meksyku i Stanów Zjednoczonych, odbył się mecz piłkarski międzypaństwowy Stany Zjednoczone — Meksyk.

Mecz toczył się o prawo wejścia do zespołu finałowych 16 drużyn, które w dniu 27 bm. w różnych miastach włoskich rozpoczynają rozgrywki decydujące o tytuł mistrza świata.

Spotkanie zakończyło się spodziewanem zwycięstwem drużyny Stanów Zjednoczonych w stosunku 4:2.

Mecz toczył się na wysokim poziomie technicznym. W drużynie Stanów Zjednoczonych występowali dwaj gracze o polskich nazwiskach: **Grześkiewicz i Pietras.**

Humor

W biurze. — Szef do pracownika: — Czy miał pan już jakiś wypadek podczas pracy?

— Nie — odpowiada pracownik — a dlaczego pan szef pyta?

— Bo pan tak unika pracy jakby się pan bał!

Co słychać w Krakowie.

Sobota 26: Such. Filipa Nereusza, Paulina.
Wschód słońca 3.27, zachód 19.39.
Długość dnia 15 godzin i 31 min.
Niedziela 27: 1 po Św. Trójcy Przenajśw. — Bedy w.
Wschód słońca 3.26, zachód 19.40.
Długość dnia 15 godzin i 32 min.

KALENDARZ GRECKO-KATOLICKI.

27 maja. — Maj 14: Soszczestwije š. Ducha.

„TYDZIEŃ DZIECKA" odbędzie się w Krakowie od 3 do 10 czerwca.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: mleko niezbierane litr 15—20 groszy; mleko kwaśne 10—15; śmietana 1—1.20; śmietanka 50—60; ser zwycz. 1 kg. 60—80; masło deser. 2.60—2.80; masło zwyczajne 2.40—2.50; jaja świeże szt. 4—6; ziemniaki stare 1 kg. 8; nowe 60—70; marchew stara kg. 8—10, nowa wiązka 30—40; buraki stare 12—15; nowe 20—30; cebula kraj. stara 50—60; nowa 15—25; pietruszka 35—40; nowa 25 do 30; seler stary 50—60; czereśnie 1.50—160 kg.; truskawki 1.40—160; agrest litr 25—30; kg. 40—60; poziomki ogrodowe i leśne litr 60 do 1.60; kura szt. 2.50—2.60; kaczka stara 2—3; gęś młoda 3—4; karp żywy kg. 3—3.20; Szczupak 3.50—4; brzana i leszcz 4—4.50; wiślane drobne i średnie 1.40—2.00 zł.

NAGŁY ZGON. Wczoraj w nocy wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Florjańską 11, gdzie zasłabł nagle Michał Wiernicki, lat 55, bufetowy Łaźni rzymskiej. Lekarz Pogotowia stwierdził zgon. Przyczyna — atak serca.

PRZEZ OTWARTE OKNO. H. Głowacki zam. przy. ul. Kącik 16 doniósł policji, że 24 bm. dostał się nieznany sprawca do jego mieszkania przez otwarte okno, skąd skradł garderobę ogólnej wartości 685 zł. Dochodzenia prowadzi się.

SKUTKI PIJAŃSTWA. Onegdaj wezwano Pogotowie Ratunkowe do Jana Lecha, lat 30 robotnika zam. w Starej Olszy, który będąc nietrzeźwym upadł na chodnik na ul. Rakowickiej i doznał potłuczenia na twarzy, oraz krwotoku. Wymienionego po opatrzeniu pozostawiono piece domowej.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

UROCZYSTA AKADEMJA W STULECIE „PANA TADEUSZA", urządzona staraniem krak. oddziału Twa Lit. im. Mickiewicza i Koła Polonistów S. U. J. odbędzie się 26 bm. w auli U. J. o godzinie 18.30. Program: Przemówienie J. M. Rektora U. J., odczyt prof. Chrzanowskiego: „Wzniosłość Pana Tadeusza", recytacje w wykonaniu członków Koła Żywego Słowa.

AUDYCJA MUZYCZNA. Stow. Młodych Muzyków (pl. Szczepański 7, I. p.) urządza w niedzielę 27-go b. m. o godz. 17 Audycję muzyczną. Wstęp wolny. Garderoba 50 gr.

ZWIEDZANIE STAROŻYTNYCH GMACHÓW I WAROWNI WAWELSKICH, cennych zbiorów Muzeum Etnograficznego oraz osnutej legendami Smoczej Jamy, odbędzie się w sobotę 26 bm. pod kier. hist. sztuki dra J. Dobrzyckiego. Zbiórka o godzinie 3.30 pop. na placu obok katedry.

„O wzajemności słowiańskiej" — odczyt dr. Fr. Błońskiego odbędzie się w sobotę 26 b. m. o godz. 19.30 przy ul. Krupniczej 8.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota 26. V. „Czwarty do bridge'a".
Niedziela 27. V. popoł.: „Uciekła mi przepióreczka",
wieczorem: „Czwarty do bridge'a".
Poniedziałek: 28 maja „Wesołe kumoszki z Windsoru" — (Gośc. występ Ady Sari).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Maskarada miłości".
ŚWIT: Wanima (Dorota Appleby).
APOLLO: Świat bez mężczyzn.
SZTUKA: I. „Baroud". II. „Czeluskin".
SŁONKO: „Pieśń nad Pieśniami" (M. Dietrich).
UCIECHA: Czibi (Franciszka Gaal).
PROMIEŃ: „Dr. Jekyll mr. Hyde" i „Świat słucha".
BAGATELA: „Grzech jednej nocy".
ADRIA: Tańcząca Wenus.
ATLANTIC: „Szalona noc w Zoo".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: od 25—27 maja „Nad pięknym modrym Dunajem".
KINO MUZEUM: w sobotę i w niedzielę „Czemp".

CYRK STANIEWSKICH na Błoniach obok boiska K. S. „Cracovia". Dziś sobota 26 maja 1934 r. 2 przedstawienia o godz. 4.15 i 8.30 wiecz. Na przedstawienie popoł. o 4.15 ceny biletów zniżone od 50 gr. galerja i 1 zł. miejsca siedzące (ławki).

SZOPKA POLITYCZNA 1934 R. W BAGATELI. Dziś w sobotę odbędzie się w Bagateli pierwsze przedstawienie politycznej szopki warszawskiej p. t. „Szachy Pana Marszałka". Całość szopki ujęta jest w ciętą satyrę nie oszczędzającą nikogo, przeplatana muzyką i śpiewem. Lalki szopki są wykonane w naturalnych wielkościach i przedstawiają najbardziej znane osobistości w Polsce. „Szachy Pana Marszałka" cieszyły się w całej Polsce wielkiem powodzeniem. Dziś początek w Bagateli o godz. 9 wieczór. Ceny miejsc niskie.

Poświęcenie łodzi żaglowej Krak. Straży Pożarnej.

W niedzielę 27 bm. o godz. 11-tej nad lewym brzegiem Wisły (przy przystani Pol. Państw.) między mostem Dębnickim a ul. Dojazdową odbędzie się **poświęcenie łodzi żaglowej M. Straży Pożarnej,** na której członkowie M. Straży Pożarnej udają się Wisłą do Gdyni na „Święto Morza". Aktu poświęcenia dokona ks. kan. dr. Niemczyński.

Konkurs kompozytorski w Starym Teatrze.

Ze sfer muzycznych donoszą nam, że znana zaszczytnie drużyna śpiewacza Krakowskie **„Echo"**, urządza w dniu 7-go czerwca b. r. w sali Starego Teatru **koncert, połączony z konkursem kompozytorskim.** Na koncercie odśpiewane będą wyłącznie utwory wybrane z pośród nadesłanych na konkurs. Sędziowie wybrani z pośród wybitnych muzykologów krakowskich orzekać będą o przyznaniu nagród. — Poza tem obecna na koncercie publiczność będzie miała możność drogą plebiscytu wyróżnić najlepsze utwory.

Przepisy dla mleczarzy
muszą znajdować się w miejscach sprzedaży mleka.

Zarząd m. Krakowa podaje do wiadomości, że **postanowienia,** zawarte w rozporządzeniu Min. Op. Spol. i Ref. Roln. o miejscach produkcji i sprzedaży mleka i jego przetworów, **winny być wywieszone na widocznem miejscu** we wszelkich lokalach, w których przygotowuje się, wytwarza lub sprzedaje mleko, względnie jego produkty (również na placach targowych). Ostateczny termin dostosowania się do tego przepisu upływa z dniem 1-go lipca br. Polska Liga Nabiałowa wydała wyciąg tych przepisów na grubym papierze kartonowym, który można nabyć w Biurze kontrolerów żywnościowych Miej. Prac. Chemicznej (pl. WW. Świętych 6, parter) codziennie od 13 do 15-tej po cenie 1 zł. za sztukę.

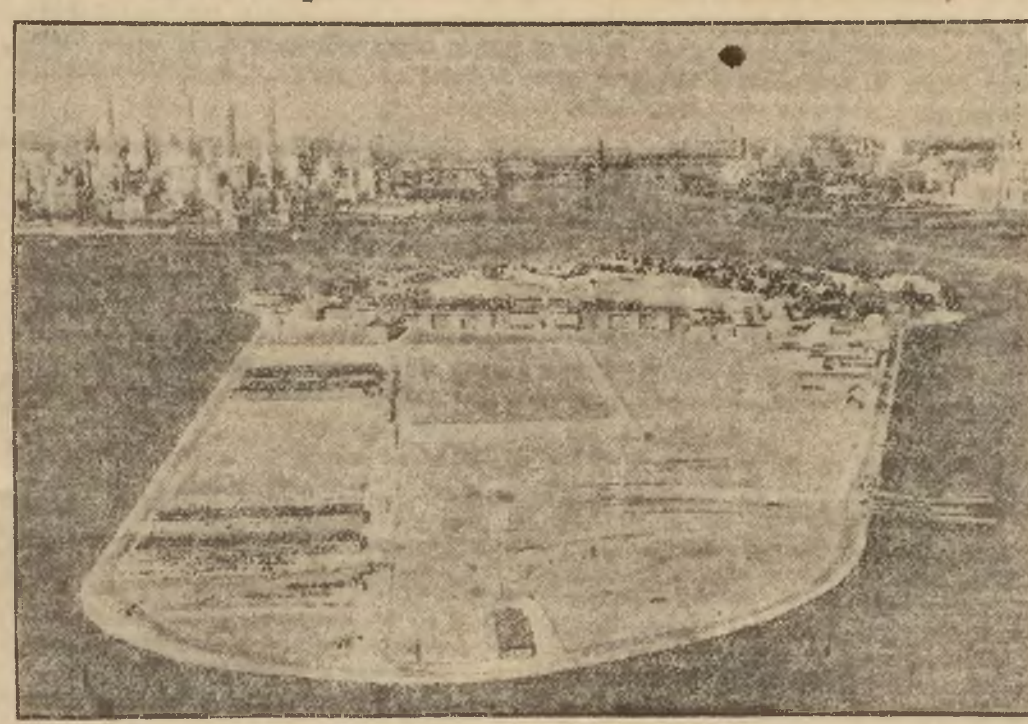
Charytatywna działalność Arcybractwa Miłosierdzia w r. ub.

Zarząd Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego, instytucyj sięgających odległych wieków (jak wiadomo założone zostały przez ks. Piotra Skargę), ogłosił sprawozdanie z czynności za rok 1933. Protektorem Arcybractwa, liczącego — według spisu członków — 173 braci i 12 sióstr, jest Książę Metropolita Sapieha, starszym p. Maciej Mączyński, emer. radca Prokuratorji gener., podstarszym ks. dr. J. Kulinowski, infułat-archiprezbiter kościoła N. M. P. Pracę swą prowadziło Arcybractwo za pośrednictwem szeregu wybranych przez Radę komisyj. Działały więc m. in. komisje: stałego wsparcia, rozdawnictwa książek szkolnych, komisja do nadzoru grobów, archiwalna, rozdawnictwa posagów, stypendji dla uczniów, rozdawnictwa węgla itd. W ciągu roku ubiegłego przyjęto kilku nowych członków. Szczególnie szeroką działalność rozwijał **fundusz jałmużniany** Arcybractwa, udzielając licznych wsparć, wobec powszechnie wzrastającej nędzy. Wsparcia te sięgają sumy **około 20 tys. złotych,** przyczem przeszło połowę stanowią wsparcia stałe, udzielane najbiedniejszym, których nędza stwierdzona została przez wizytatorów Arcybractwa.

Na osobną wzmiankę zasługuje **Bank Pobożny,** udzielający bezprocentowych pożyczek pod zastaw fantów sukiennych i klejnotowych. Instytucja ta o charakterze dobroczynnym, nie może niestety rozwinąć szerszej działalności z braku odpowiednich funduszów, niemniej jednak i w obecnych granicach możliwości spieszy z pomocą w wielu wypadkach. W roku **1933 zastawiono fantów sukiennych 1.010 za zł. 16.407 i klejnotowych 15 za sumę 232 zł** Z roku na rok wzrasta jednak liczba fantów niewykupionych: od roku 1930 niewykupiono 535 fantów sukiennych, a 552 klejnotowych. Jakkolwiek jest to wytłumaczone pogarszającymi się stosunkami gospodarczemi, niemniej jednak unieruchamia i tak niewielkie kapitały Banku Pobożnego.

Znaczenie społeczne charytatywnej misji, jaką od wieków wypełnia Arcybractwo, ocenią ją najlepiej szerokie rzesze ubogich, korzystających z ofiarnej pomocy w tak ciężkich zwłaszcza, jak dziś warunkach życiowych. Finansowe oparcie dla tej działalności znajduje Arcybractwo częściowo w dochodzie z domów czynszowych, który to dochód jednak wskutek złej wypłacalności najemców często zawodzi. Należy mieć nadzieję, że zdoła ono jednak przetrwać trudny okres obecny i przy ofiarności społeczeństwa katolickiego rozwinąć na przyszłość szeroką działalność dobroczynną.

Największe w świecie lotnisko



zostanie wybudowane w Nowym Jorku na t. zw. wyspie Governos. Koszta budowy tego olbrzymiego portu lotniczego wyniosą 100 miljonów dolarów.

Z sali sądowej

Dr. Pufeles oskarżony.

Ciągnąca się od kilku dni rozprawa w **krakowskim** sądzie okręgowym przeciw **dr. Pufelesowi,** oskarżonemu o komunizm, zmierza ku końcowi. Jako świadek zeznawał wczoraj **adw. dr. Knoebel,** który obciążył bardzo oskarżonego. Dr. Knoebel zeznał, że dr. Pufeles zwrócił się do niego z propozycją podpisania odezwy do Amsterdamskiego Komitetu Antywojennego. Oskarżony zrywa się w tym momencie i zarzuca świadkowi kłamstwo. Dr. Knoebel podtrzymał jednak swoje zeznania. — Wyrok spodziewany jest w dniu dzisiejszym.

Z Małopolski Zach.

DWA POŻARY. Dnia 21-go b. m. wybuchł z narazie nieustalonej przyczyny pożar w domu mieszkalnym Michała Mądrego w Tłuczani pow. wadowickiego. Ogień zniszczył doszczętnie dom mieszkalny, stodołę oraz szopę. Ogólna szkoda wynosi około 2.600 zł. — Dnia 22 b. m. wybuchł pożar w zabudowaniach Rudolfa i Anny Jakubiec w Lipowej pow. Żywiec. Spłonęły dom mieszkalny, stodoła i stajnia. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi około 8.000 zł. Pożar powstał bezpośrednio po ukończeniu zabawy tanecznej, która odbywała się u Jakubca, prawdopodobnie wskutek porzucenia niedopałka papierosa przez któregoś z uczestników zabawy.

UJĘCIE BANDYTÓW. W toku dochodzeń w sprawie napadu rabunkowego na dom Jana Kruczały w Osieku pow. Biała, dokonanego 5 b. m., gdzie kilku zamaskowanych osobników zaopatrzonych w kije i noże wtargnęło w nocy do mieszkania i po sterroryzowaniu domowników zrabowało 2.000 zł. — organa policji **zatrzymały sprawców napadu. Są to Wł. Pieczara, Wł. Feidych, J. Piela i Z. Klęczek,** których przekazano do dyspozycji władz sądowych. Ustalono ponadto, że wymienini są również sprawcami rabunku na szkodę Jana Wilka z Osieka. Sprawcy w czasie napadu sterroryzowali domowników kijami i po splądrowaniu mieszkania zabrali kwotę 90 zł.

Telegramy.

Francuski rekord szybkości lotu.

Paryż, (PAT.) Znany lotnik francuski **Delmotte** ustanowił nowy światowy **rekord szybkości.** Przeleciał on odcinek 100 km. w czasie 13:54 minut, osiągając rekord szybkości **431.664 m. na godz.** Poprzedni rekord należał do amerykańskiego lotnika Nebella i wynosił 428.138 m/godz.

DOBRY POCZĄTEK WSPÓŁPRACY.

Berlin, (PAT.) W czwartek **podpisano w Białogrodzie traktat handlowy pomiędzy Bułgarją a Jugosławją.** Ze strony Jugosławji traktat podpisał min. przemysłu i handlu Demetrowicz, ze strony zaś Bułgarji przewodniczący delegacji bułg. Karadzow.

Papiery polskie w Ameryce.

N. Jork (PAT.). Polska 7% pożyczka stabilizacyjna **po gwałtownej zwyżce** z przed 2 tygodni, kiedy przejściowo osiągnęła na giełdzie kurs 117 i trzy czwarte, ostatnio **ustabilizowała się w okolicy kursu 110.** Dnia 24 bm. wystąpiła **ponownie tendencja zwyżkowa,** tak, że kurs zamknięcia w tym dniu wynosił 113 wobec 110 i jedna czwarta w dniu 23 bm.

Wydalanie robotników polskich z Francji
wyzyskują żywioły wywrotowe.

Lille, (PAT.) Wzburzenie opinji wychodźczej dalszemi zwolnieniami robotników z kopalń półn. Francji wzrasta, co wyzyskują żywioły wywrotowe, prowokujące zajścia w poszczególnych ośrodkach górniczych. Ostatnio w miasteczkach Sailleumines i Billy Montigny doszło do manifestacyj t. zw. urlopowanych robotników polskich, którzy w liczbie kilkuset organizowali wiece protestacyjne i pochody przez miasto. Wskutek starcia z policją kilka osób odniosło rany. Jeden z manifestantów Mikołaj Koźminek został aresztowany za pobicie żandarma. W związku ze zwolnieniami rozeszły się pogłoski, jakoby robotnicy polscy mieli być zastąpieni przez Chińczyków i Marokańczyków. Dyrekcje kopalń zaprzeczają stanowczo tym pogłoskom.

Hitlerowcy amerykańscy
przeciw akcji bojkotowej.

Nowy Jork, 25 maja. (Telef. wł.). Założona przez **emisarjuszy Hitlera** organizacja antybojkotowa, „Deutsch - amerikanische Wirtschaftsallianz", w skróceniu „Dawa", wysłała w dniu 18-go b. m. **do prez. Roosevelta telegram,** w którym wskazuje, że stosowany w Stanach Zjednoczonych bojkot niemiecki oznacza **naruszenie ustawy antytrustowej z r. 1890 i prosi o odpowiednią opiekę.** W odpowiedzi na ten telegram gener. prokurent w Waszyngtonie, Stephens, zwrócił się do „Dawa" o **dostarczenie materjału dowodowego,** któryby miał wykazać, że akcja bojkotowa jest działalnością sprzeczną z ustawodawstwem amerykańskiem. W następstwie tego organizacja ta **zwraca się do wszystkich zainteresowanych w handlu amerykańsko - niemieckim z prośbą o dostarczenie materjału** mającego wykazać, że bojkot towarów i usług niemieckich wyrządził im straty.

Chrześc. ruch związkowy przybiera na sile.

Kongres Chrześcijańskich Związków Zawodowych we Francji.

W dniach 20 do 23 bm. odbył się w Paryżu **Kongres Chrześcijańskich Związków Zawodowych.** Ze sprawozdania prezesa Centralj Zirnhelda wynika, że **w ostatnich latach związki znacznie wzmogły się na sile, podwoiły swą ilość członków.** Zjazd poza sprawami zawodowemi, zajmował się kryzysem gospodarczym **oraz problemem państwa korporacyjnego.**

(KAP.)

Życie gospodarcze

6 procent ogółu ludności na utrzymaniu państwa.

Według budżetu na rok 1934/35, ogólna liczba funkcjonarjuszy państwowych w Polsce wynosi 321.669 osób. Do tego dochodzi jeszcze 144.058 pracowników kolei państwowych. Doliczyć tu należy także pracowników banków państwowych, ubezpieczalni społecznych oraz pracowników samorządowych a otrzymamy łączną cyfrę 300—320 tysięcy osób. Coprawda w liczbie tej mieści się 61.456 wojskowych zawodowych i 5.571 ze Straży Granicznej, odjąwszy jednak nawet te pozycje, **otrzymamy w zaokrągleniu — 450.000 osób pozostających na utrzymaniu państwa.** Przy czteru osobach w rodzinie społeczeństwo urzędnicze dosięga 1.800.000 głów, stanowi to 6 **procent liczby całej ludności.**

Doniosłe orzeczenie Sądu Najwyższego o lokalach przerobionych z bram.

Izba Cywilna Sądu Najwyższego wydała doniosłe orzeczenie **w sprawie lokali, przerobionych z bram domów.** Na tem tle wynikły liczne wątpliwości w interpretacji ustawy o ochronie lokatorów.

Rozstrzygając skargę kasacyjną w procesie o eksmisję lokalu sklepowego, mieszczącego się w przerobionej bramie nieruchomości, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż **lokale takie korzystają z ochrony lokatorów, o ile przebudowa nastąpiła przed rokiem 1919.**

———:ooo:———

Korona czeska znikła z obrotów.

Silne zapotrzebowanie przy zupełnym braku podaży.

Kraków. 25. maja. Giełda: **dolar** 5.25—5.28, **Londyn** 26.85—27, **Szwajcarja** 172—172.50. **Berlin** 207.75—208.75.

W prywatnych obrotach bankowych notowano **dolary** po 5.25 i pół — 5.28, **funty angielskie** dewiza 26.85—27, **marka niemiecka** gotówka 203.50—206, dewiza 207 i trzy czwarte — 208 i trzy czwarte. Na rynku pojawiła się **duża stosunkowo ilość bilonu niemieckiego,** zwykłego i srebrnego. W myśl bowiem restrykcji walutowych wolno wywieść z Niemiec bez ograniczeń jedynie **kwoty do 30 marek i to tylko w bilonie.** Stąd też podaż bilonu tego jest bardzo znaczna (w obrotach bankowych płacono za bilon po **2 zł. za markę**). Szylingi **aust.** gotówka 98.50—99.50, **franki szwajcarskie** dewiza 172—172.75, gotówka 171.80—172.40, **franki francuskie** dewiza 34.90—35, gotówka 34.86—34.96, **liry włoskie** dewiza 45—45.10, gotówka 45—45.30. W obrotach dał się zauważyć **zupełny brak korony czeskiej,** przy równoczesnem **silnem zapotrzebowaniu tej waluty,** o czem świadczyło częste dopytywanie się klientów. Brak ten wywołany jest **zakazem wywozu waluty czeskosłowackiej z kraju.** W obrotach bankowych notowano koronę po 21.80—22 zł. gotówka i 22—22.10 dewiza.

Obligacje pożyczkowe mocniejsze: stabilizacyjna 67—67.50, śląska 68.25, budowlana 44.85, dolarówka 53.

Giełdowe ceny zboża

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano wczoraj następujące ceny: pszenica dworska czerw. stand. 19.75—20.75, biała stand. 19.50—19.75, targowa stand. 19—19.25, żyto dworskie stand. 13.40—13.60, targowe 13.25—13.40, owies dworski stand. 14.25—14.50, targowy stand. 13.75—14.25, jęczmień targowy stand. 14—16, na krupy stand. 13—13.75, kukurudza kraj. 22—23, koniczyna pastewna 8—8.50, pęcak chłopski bez worka 18—19, siekanka jęczm. chłopska bez worka 19—19.50. — Tendencja spokojna, dowozy małe.

Pudełko zapałek 10 gr. — kilogram żyta 8 groszy!

Sytuacja rolnictwa stojącego w obliczu żniw, których okres rozpocznie się za miesiąc, nie jest do pozazdroszczenia. Okres przednówka mija **wśród takiego spadku ceny zboża, że dla wielu gospodarstw stał się on**

katastrofalnym.

Normalnie jest to bowiem okres sezonowej zwyżki cen, toteż licząc się z nią rolnicy **pozadłużali się kredytami rejestrowymi na zboże,** dziś jednak muszą kredyty te spłacać otrzymując za zboże cenę **niższą ni ci, co sprzedali swe zapasy zaraz po zbiorach zeszłorocznych.**

Jak katastrofalnym jest ten stan rzeczy świadczą najlepiej **konkretne fakty z niektórych okolic województwa kieleckiego,** przyczem nie są to fakty odosobnione, gdyż i w innych stronach na temsamem tle dochodzi do podobnie absurdalnych sytuacyj.

Mianowicie uruchomiono tam t. zw.

„drużyny pracy",

rekrutujące się z pośród miejscowych ludzi młodych, bezrobotnych. Zajęci są oni przeważnie przy robotach ziemnych, naprawie dróg i t. p. Wynagrodzenie otrzymują jednak **nie w gotówce, ale w naturze,** dostając m. i. po 15 kg. mąki tygodniowo, sprowadzanej, skutkiem scentralizowania tej akcji, setki kilometrów. Jest to ilość **przekraczająca znacznie potrzeby członków tych drużyn, toteż nadwyżkę sprzedają gdzie tylko się da.** Ma to ten skutek, że miejscowe młyny i składy zbożowe, które poprzednio zakupiły większe ilości zboża na zapas, licząc się z możliwością poprawy jego ceny, **dziś, przy przepełnionych składach oraz wobec bliskich nowych zbiorów muszą zboże to sprzedawać tanio, a oczywiście i rolnikom zgłaszającym się z towarem płacą ceny śmiesznie niskie.** Nadmiar podaży doprowadził do tego, **że za kilogram żyta płacą dziś rolnikowi dosłownie 8 groszy, t. j.**

mniej niż kosztuje pudełko zapałek (!).

Pomoc udzielona kilkuset robotnikom zatrudnionym, oczywiście w zasadzie bardzo potrzebna — **skutkiem wadliwej organizacji przynosi wiele ujemnych następstw dla miejscowych gospodarstw rolnych, obniżając cenę ich produktów.**

W chwili obecnej trudno przewidzieć, czy w ciągu kilku tygodni, które pozostały do żniw, ceny zbóż u nas się podniosą, ale dane objektywne są po temu dość słabe. Przedewszystkiem bowiem liczyć się trzeba z **zapasami Państwowych Zakładów Przem.-Zbożowych** (P. Z. P. Z.), **których**

ulokowanie zagranicą w chwili obecnej jest prawie niemożliwe,

a w kraju — bardzo trudne. Pozatem wyrzucenie na rynek krajowy takiej ilości **(około 2 milj. q.)** niechybnie wpłynęłoby na obniżkę ceny. Ponieważ jednak, o ile P. Z. P. Z. nie zamierzają się wycofać z akcji interwencyjnej w nadchodzącej kampanji, pozbycie się tych zapasów ze względu na brak miejsca w magazynach i brak funduszów jest koniecznością, to nic dziwnego, że **rynek krajowy wobec tak groźnej ewentualności nie zapowiada się pomyślnie.**

W każdym razie nie ulega wątpliwości, że ostatnia zwyżka, choćby miała trwać aż do żniw, **nie wynagrodzi rolnikom ani strat, wywołanych niskim stanem cen poniżej opłacalności w ciągu całego roku,** ani bodaj nawet nie wypełni luki, powstałej ze zniżki z przed 3 tygodni.

Możliwość zwiększenia kredytów przez banki państw.

Jak donosi jedna z agencyj prasowych **w łonie banków państwowych rozważana jest możliwość zwiększenia kredytów przeznaczonych dla przemysłu i samorządów, a częściowo dla handlu i budownictwa mieszkaniowego.**

Decyzja w tej sprawie ma zapaść w najbliższych dniach.

Istnieją wszelkie dane, że sprawa ta zostanie rozstrzygniętą przez banki państwowe przychylnie, co przyjęte zostanie z wielkiem uznaniem przez sfery gospodarcze, które dotkliwie odczuwają ciasnotę gotówkową.

Wiadomość powyższa pokrywa się z zanotowanemi przez nas wczoraj doniesieniami o kontrowersjach, jakie powstały w łonie sfer rządzących na kierunku najbliższej polityki gospodarczej. Ścierają się mianowicie ze sobą z jednej strony kierunek zmierzający do zwrócenia większej uwagi na zagadnienia przemysłu i miast i kierunek drugi, reprezentowany przez sfery rolnicze a kładący nacisk na popieranie produkcji rolniczej.

Projekt zwiększenia kredytów dla przemysłu świadczyłby o pewnej przewadze pierwszej z obu walczących grup. Zagadnienie to łączy się jednak z całym problemem polityki walutowej, gdyż wydatne zwiększenie kredytów przy tych ośrodkach, jakie stoją obecnie do dyspozycji rządu nie da się pomyśleć.

Kredyt 15-miljonowy na budowę chłodni w Polsce.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przystąpiło do prac wstępnych **nad opracowaniem sieci chłodniczej w Polsce.**

Studja wstępne nad opracowaniem **planu sieci chłodniczej dla Polski** prowadzone w ciągu 4 miesięcy dały w ogólnym zarysie całokształt produkcji i konsumcji w Polsce produktów szybko psujących się, potrzebujących chłodni, a mianowicie: **mięsa drobiu, ryb, masła, tłuszczu, sera, jaj, owoców, warzyw i grzybów.**

Na budowę składów-chłodni ma być przeznaczony **kredyt w wysokości 15 miljonów złotych.**

Komitet Chłodnictwa przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu opracował **specjalny typ skrzyń izolacyjnych przenośnych** dla bezprzeładunkowego transportu, dostosowanych do przewozów kolejowych, a to wobec braku w naszym taborze kolejowym odpowiedniej ilości wagonów-chłodni. Komitet opracował też kilka typów małych chłodni-lodowni.

Radjo.

BEZWZGLĘDNY ZAKAZ PRZEDŁUŻANIA ODCZYTÓW. Zdarzało się często, że prelegenci radjowi mając wyznaczony w programie czas audycji przedłużali ją o kilka minut, co powodowało zamieszanie w porządku następnych audycji. Program radjowy bowiem ułożony z dokładnością sekundową niemal nie znosi tego rodzaju przedłużeń, chyba, że naprawdę spowodowane one zostały jakaś „siła wyższa". Gdy bowiem prelegent wzdłużył swój odczyt o trzy minuty np., już następna audycja mogła trwać o tyle minut mniej, względnie musiała odbywać się kosztem audycji trzeciej zkolei itd. Aby przerwać ten łańcuch, wywołujący w układzie programu zamęt, radjo wydało bezwzględny zakaz przedłużania audycji odczytowych. Gdy prelegent nie skończy odczytu w przeznaczonym dla siebie czasie, audycja będzie bezwzględnie przerwana. Ściśle biorąc odczyty radjowe w okresie letnim będą trwać dziewięć minut, gdyż jedna minuta jest potrzebna speakerowi dla wygłoszenia zapowiedzi.

AMERYKAŃSKA STACJA ODBIERANA W EUROPIE. Sensacją radjosłuchaczy europejskich jest fakt, że od pewnego czasu można odbierać na odbiorniku stację amerykańską, która jest oddalona od nas mniejwięcej o 10.000 klm. Oczywiście możliwość ta jest zrozumiała, gdy się zważy, że chodzi tu o stację, która pracuje z siłą 500 kilowatów w antenie. Ten nowy amerykański olbrzym pracujący na fali 428 mtr., ubiegłego miesiąca został otwarty oficjalnie **w Mason** (Stan Ochio) 22 klm. na północ od Cincinnati. Stacja jest słyszalna między 5. a 11 godziną rano, według czasu środkowo-europejskiego. Przy budowie stacji zastosowano **maszt wysokości 280 mtr.,** który służy równocześnie jako antena. Teoretyczna słyszalność stacji wynosi około 8000 klm., ale są listy, które świadczą, że audycje tej stacji słyszalne były daleko poza tą granicą. Można powiedzieć, że przy pomocy dobrego odbiornika Cincinnati jest słyszalne na całym świecie.

Dla europejskich radjosłuchaczy będzie niewątpliwie przyjemnem zadaniem szukać amerykańskiego olbrzyma w czasie wczesnych godzin porannych. Cincinnati jest słyszalne między stacjami Paris P. T. T. (431.7 mtr.) i Sztokholm (426.1 mtr.).

———oo———

Programy stacyj radjowych

Niedziela, 27. maja 1934 r

Kraków, (304.3) G.: 9.00 Transmisje z Warszawy: 11.57 Sygnał czasu, hejnał, program na dzień bieżący, wiadom. meteor.; 12.15 Poranek muzyczny: 14.00 Pogadanka dla rolników; 14.15 Transmisja z Warszawy: 11.30 Pieśni majowe z Wieży Marj.; 14.45 Piosenki włoskie; z płyt: 15.00 „Rola witamin w odżywianiu"; 15.20 Transmisja z Warsz.; 16.30 Płyty; 16.45 Transmisje z Warsz.; 18.00 Słuchowisko ze Lwowa: 18.40 Recital śpiewaczy z Warsz.: 19.00 Program na dzień nast.; 19.05 Rozmaitości, komunikaty; 19.15 Odczyt „Czego chcemy od radja?"; 19.30 Radjotygodnik: „Co się dzieje na świecie"; 19.45 Wiadom. bież.: 19.50 Transmisja z Warszawy; 21.00 Trąbka i capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni; 21.02 Transmisja ze Lwowa; 21.15 Wiadom. sportowe ze wszystkich stacyj polskich; 22.25 Transmisje z Warszawy.

Lwów, (377.4) G.: 14.45 „Święto druchen" audycja ludowa z Sokolnik; 16.30 Transmisja posiedzenia Koła „Czerwonego Krzyża" 18.00 Słuchowisko „Gdyby Szekspir dziś pisał"; 19.00 ??? Trzy pytajniki; 21.15 „Na wesołej lwowskiej fali";

Warszawa, (1345) G.: 9.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 9.05 Gimnastyka; 9.25 Muzyka z płyt; 9.35 Dziennik poranny; 9.40 D. c. muzyki z płyt; 9.55 Chwilka gospodarstwa domowego; 10.00 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Serca Jezusowego na Pradze; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Program na dzień bieżący; 12.10 Wiadom. meteor. 12.15 Poranek muzyczny z Filharmonji; — w przerwie: prelekcja z cyklu „2000 lat muzyki" 14.00 „Tydzień walki z chwastami w wojew. warszawskiem" 14.15 Przegląd rynków produktów rolnych i przypomnienia na czasie; 14.30 Pieśni majowe z Krakowa; 14.45 Płyty; 15.00 Pogadanka rolnicza „Sianokosy"; 15.20 Koncert; 16.00 Program dla dzieci; 16.30 Płyty; 16.45 Kwadrans literacki; 17.00 Pogadanka o czystości u nas i gdzieindziej; 17.15 Koncert 18.00 Słuchowisko ze Lwowa; 18.40 Recital śpiewaczy; 19.00 Program na dzień następny; 19.05 Rozmaitości; 19.30 Radjotygodnik „Co się dzieje na świecie"; 19.45 Przegląd teatralny; 19.50 „Myśli wybrane" 19.52 Muzyka lekka; 20.50 Dziennik wieczorny: 21.00 Transmisja z Gdyni trąbki i capstrzyku marynarki wojennej: 21.02 Feljeton ze Lwowa; 21.17 „Na wesołej fali lwowskiej"; 22.15 Wiadom. sportowe 22.25 Muzyka tan.; 23.00 Wiadom. meteor. i komunikat policyjny; 23.05 D. c. muzyki tan.

Katowice, (395.8) G.: 14.00 Ks. dr. B. Rosiński: „Cześć Najśw. Marji Panny w pieśni"; 18.40 „Bery i bojki śląskie".

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Krwawe walki o Gran Chaco.

Nowy Jork, 25 maja. (Telef. wł.). Wedle sprzecznych z sobą wiadomości z La Paz i Asuncion między wojskami paragwajskiemi a boliwijskiemi stoczona została w Gran Chaco **decydująca walka.** Z Asuncion donoszą oficjalnie, że **atak 12 tysięcy Boliwijczyków został skutecznie odparty, przyczem wojska boliwijskie poniosły poważne straty w ludziach.** Natomiast wiadomość z La Paz utrzymuje, że stoczona decydująca walka przyniosła zwycięstwo wojskom boliwijskim. Paragwajczycy stracili w walce 6 tysięcy żołnierzy.

W Austrji mnożą się zamachy bombowe.

EKSPLOZJA W REZYDENCJI ARCYBISK. W SALZBURGU.

Wiedeń, (PAT.) Tajemnicze zamachy bombowe mnożą się. Według urzędowych doniesień 23 maja **w podwórzu arcybiskupiej rezydencji w Salzburgu wybuchła bomba. Eksplozja wyrządziła duże szkody materjalne.** Wieczorem tegoż dnia wybuchła bomba w kiosku z kwiatami w miejscowości Morzig pod Salzburgiem. Przypuszczalnym sprawcą zamachu jest komunista. 24 maja eksplodowała kasetka blaszana z materjałami wybuchowemi w rękach 9-letniego chłopca, raniąc go ciężko. Chłopcu musiano wyjąć jedno oko.

Przed kilku dniami w miejscowości Dorf dokonano zamachu na 2 policjantów. Obecnie zamachowcy ci zostali aresztowani. Są nimi robotnik rolny Reibl, narodowy socjalista i murarz Schönleitner, do niedawna członek stronnictwa socjal-demokratycznego, a ostatnio sympatyk narodowych socjalistów.

Wiedeń, 25 maja. W Kufstein na ścianie skalnej z końcem ubiegłego tygodnia **wymalowali hitlerowcy olbrzymią swastykę, która została usunięta przez władze.** Celem pokrycia kosztów usunięcia swastyki władze policyjne **obłożyły znanych kupców hitlerowców specjalnym podatkiem.** Tym kupcom którzyby odmówili zapłaty, zagrożono zamknięciem sklepów. W związku z tem w różnych częściach miasta wydarzyły się w ciągu nocy liczne wybuchy **bomb rzuconych przez hitlerowców. Jedna bomba wrzucona została do kuchni mieszkania chrześcijańsko społecznego posła do sejmu krajowego Hoedla.** Bomba wyrządziła znaczne szkody materjalne. Ofiar w ludziach nie było. Policja dokonała licznych aresztowań wśród hitlerowców.

ARESZTOWANIE JUNKRA ZA DEMONSTRACJĘ.

Berlin, (PAT.) W Hanowerze wydarzył się wypadek charakterystyczny dla obecnych nastrojów w Niemczech. W jednym z większych sklepów wywieszono afisz propagandowy fron tu pracy, rozwieszany w całych Niemczech, z napisem „Istnieje tylko jedno szlachectwo — to jest szlachectwo pracy". Nazajutrz właściciel sklepu otrzymał list podpisany przez byl. król. pruskiego rotmistrza v. Cramsta, zapowiadający bojkot sklepu za ubliżenie godności klientów pochodzenia szlacheckiego. Autor listu v. Cramst na zarządzenie tajnej policji państwowej został aresztowany i odstawiony do więzienia policyjnego.

Parlament francuski obraduje.

Paryż (PAT.). Dziś rano odbyło się **krótkie posiedzenie izby deputowanych,** na którem postanowiono na wniosek rządu, aby po dyskusji nad interpelacjami już wpisanemi na porządek dzienny, a tyczącemi się **polityki zagranicznej** przystąpiono do dyskusji nad interpelacjami w sprawie polityki wewnętrznej, zgłoszonemi przez komunistów. Na posiedzeniu tem minister spraw wewn. **Sarraut wygłosił krótkie przemówienie,** przedstawiając rezultaty swej pracy. Podkreślił, że **w kraju zapanował ład bez uciekania się do rozlewu krwi.** Oświadczenie to deputowani przyjęli oklaskami.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25. 5. (Telef. wł.). **Giełda dewizowa:** Belgja 123.82, Holandja 359.12, Kopenhaga 120.35, Londyn 26.94, Nowy Jork 5.29, Paryż 34.96, Praga 22.05, Szwajcarja 172.27, Sztokholm 138.25, Włochy 45.06, Berlin 208.30. Obroty mniej niż średnie, tendencja przeważnie mocniejsza.

Dolary 5.27 (poza giełdą), rubel złoty 4.50, dolar złoty 8.90, marki niemieckie 206.00, funt szterlingów 26.90.

Papiery procentowe: budowlana 44.90, stabilizacyjna 67.00, inwestycyjna serjowa 117.00, inwestycyjna 113.00, premjowa dolarowa 53.25, konwersyjna 66.00, kolejowa konwers. 58.50, listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 87.00, Lilpop 11.65, Starachowice 10.75, Haberbusch 40.25. Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych przeważnie mocniejsza.

Biskup Triestu

w nieugiętej obronie praw Kościoła.

Rzym (PAT). W związku z uroczystościami jakie niedawno odbyły się w Trieście ku czci włoskiego bohatera narodowego Oberdana, który walczył przed wojną przeciwko Austrii, doszło do ostrego zatargu między władzami faszystowskiemi a biskupem triesteńskim **Mr Fogarem. Biskup odmówił błogosławieństwa** prochów matki Oberdana, pomnika bohatera włoskiego oraz jego domu, motywując stanowisko okolicznością, że zarówno Oberdan, jak i jego matka odmówili przed śmiercią przyjęcia św. Sakramentów. Czynniki faszystowskie uznały stanowisko biskupa za antypatrjotyczne i wszczęły przeciwko niemu kampanję, stawiając mu szereg zarzutów. Między in. oskarżono biskupa o wygłoszenie mowy do kleru słowiańskiego, w której biskup wystąpić miał w obronie **języka słoweńskiego w swej diecezji oraz sprzeciwia się sposobowi szerzenia kultu dla Mussoliniego przez faszystów.** Zaznaczyć należy, że spór czynników faszystowskich z biskupem triesteńskim, **posiadającym wielkie wpływy wśród ludności słoweńskiej,** datuje się od szeregu lat. Czynniki faszystowskie dążą do odwołania biskupa Fogara zarzucając mu działalność sprzeczną z konkordatem, zobowiązującym biskupów do lojalności wobec państwa. **Dotychczas biskup Fogar cieszył się poparciem Watykanu.**

—oo—

Echa 6 lutego w Paryżu.

Paryż (PAT.). Dwaj ranni w czasie tragicznych wydarzeń ulicznych w pierwszych dniach lutego na ulicach Paryża dziennikarze **Vertex** z „Le Jour" i **Gourjol** z „L'Intransigeant" wytoczyli **proces zarządowi miasta Paryża** o odszkodowanie za obrażenia cielesne, poniesione w czasie zamieszek.

—oo—

Polska teza bezpieczeństwa.

ZNALAZŁA UZNANIE NA KONGRESIE WYŻSZYCH STUDJÓW.

Paryż, (PAT). Dzisiaj nastąpiło otwarcie kongresu wyższych studjów międzynarodowych, które pod przewodnictwem rektora Sorbony badą zagadnienie bezpieczeństwa państwa Prof. Zygmunt Cybichowski przedstawiając tezę polską zaznaczył, że kongres osiągnie wynik pomyślny, tylko wtedy, gdy stanie na gruncie paktu Ligi Narodów i starać się będzie o przygotowanie powstania jednolitej doktryny bezpieczeństwa, korzystając przytem z prac i doświadczeń konferencji rozbrojeniowej. Teza polska spotkała się z uznaniem wszystkich delegatów.

—oo—

Gwałtowny protest Szwajcarji przeciw Rosji.

GENEWA NIE CHCE BYĆ CENTRUM PROPAGANDY WYWROTOWEJ.

Genewa (PAT.). „Journal de Geneve" donosi z Berna: W związku z możliwością wstąpienia Związku Sowieckiego do Ligi Narodów mówi się znów o demarches mocarstw u rządu szwajcarskiego, celem skłonienia go do uznania rządu sowieckiego i do nawiązania z nim stosunków dyplomatycznych. Wiadomości te wywołały żywą reakcję dzienników szwajc., które wyrażają nadzieję, że rząd federalny nie pozwoli na łączenie dwu tych spraw, które nie mają z sobą nic wspólnego. Niektóre dzienniki oświadczają, że naród szwajcarski będzie wolał opuścić Ligę Narodów, aniżeli zgodzić się na to, aby wywierana była presja na jego rząd w kierunku zmiany stanowiska w tej sprawie. W artykule wstępnym tenże dziennik wypowiada podobną opinję. Sądzi on, że wstąpienie Rosji do Ligi Narodów byłoby wydarzeniem, oznaczającem przewrót w stosunkach pomiędzy Szwajcarją a Ligą Narodów i samobójstwo moralne Ligi. Dziennik twierdzi dalej, że odkąd delegacja sowiecka przyjeżdża do Genewy, tendencje rewolucyjne bardzo się w niej wzmogły. Wstąpienie do Ligi Sowietów stworzyłoby w Genewie centrum propagandy rewolucyjnej. Dziennik protestuje wreszcie przeciwko możliwości uznania Sowietów przez Szwajcarję i w konkluzji rozważa możliwość wystąpienia Szwajcarji z Ligi.

A LITWINOW KRĄŻY.

Paryż (PAT.). Litwinow opuścił dzisiaj Mentonę i udał się do Nicei.

—oo—

Czy w Rumunji także nastąpi zamach stanu

(Telegram własny „Głosu Narodu").

Bukareszt, 25 maja. Wedle obiegających w kołach politycznych pogłosek, powodowany ostatniemi wydarzeniami politycznemi król Karol czyni przygotowania do utworzenia rządu ściśle wojskowego.

Rumunja uwolniła się od obcego nadzoru

pod względem gospodarki finansowej.

Bukareszt (PAT.). W związku z zawarciem bezpośredniego porozumienia z wierzycielami zagranicznymi w sprawie regulowania długów, rząd rumuński zawiadomił sekretarjat generalny Ligi Narodów, że rezygnuje z współpracy technicznej z Ligą Narodów w zakresie finansowym. (Jak już donieśliśmy onegdaj przy poparciu Francji uzyskała Rumunja na 3 lata zniżenie raty rocznej z 6 milj. lei na 1 milj. lei. — Przyp. Red.).

Coraz ostrzejsze zaburzenia strajkowe w Ameryce

BEZROBOTNI MAJĄ KARABINY MASZYNOWE.

Nowy Jork, 25 maja. (Tel. wł.). Sytuacja strajkowa w Toledo (stan Ohio) zaostrzyła się ponownie. Około 8 tysięcy strajkujących robotników otoczyło fabrykę aparatów elektrycznych, w której pracowało 1500 robotników nie biorących udziału w strajku. Zmobilizowana gwardja narodowa, powstrzymująca strajkujących od szturmu na fabrykę zostala parokrotnie zaatakowana kamieniami, cegłami a nawet padło kilka strzałów. Gwardja narodowa usiłowała strajkujących rozpędzić przy użyciu bomb łzawiących. **Kilkakrotnie zmuszona była do użycia broni palnej.** Podczas kilkakrotnego starcia zostały 3 osoby zabite a ponad 100 rannych, w tem wielu ciężko. Wedle późniejszych wiadomości sytuacja zaostrza się z godziny na godzinę. Z Detroit nadciągają podobno znaczniejsze ilości bezrobotnych z karabinami maszynowemi (?) celem wzmocnienia oporu strajkujących. Wszystkie fabryki obsadzone zostały wojskiem.

—oo—

Zatem Niemcy otrzymają dalsze moratorjum?

Londyn, (PAT.) „Daily Herald" dowiaduje się, że odbywająca się w Berlinie od kilku tygodni konferencja w sprawie długoterminowych pożyczek niemieckich zakończy się w najbliższych dniach przyjęciem przez przedstawicieli wierzycieli niemieckich moratorjum na część długoterminowych pożyczek udzielonych Niemcom. Moratorjum to obowiązywać będzie 6 miesięcy, począwszy od 1 lipca. Jedynie pożyczki Dawesa i Younga będą wyłączone z tego moratorjum.

Nominacje na uniwersytetach.

Warszawa, (PAT.) Pan Prezydent Rzplitej podpisał następujące nominacje: **Jerzego Władysława Landego,** prof. nadzw. U. J. w Krakowie na profesora zwyczajnego teorji i filozofji prawa na wydziale prawa i administracji U. J. w Krakowie; **dra Jana Lityńskiego,** docenta U. J. na profesora języków ruskich na wydziale filozoficznym U. J. w Krakowie: **Dra Manfreda Kriedla** prof. nadzw. uniwersytetu S. B. w Wilnie na profesora zwycz. historji literatury polskiej na wydziale humanistycznym tegoż uniwersytetu, dra M. **Reichera,** nadzw. prof. uniwersytetu S. B. na prof. zwycz. anatomji opisowej na wydziale lekarskim tegoż uniwersytetu, dra Jana **Dembowskiego,** prof. Wolnej Wszechnicy w Warszawie na profesora nadzw. biologji ogólnej uniw. w Wilnie.

Dra Henryka Łowiańskiego docenta, na profesora nadzw. historji Europy Wschodniej na wydz. human. tegoż uniwersytetu. St. **Małkowskiego,** geologa państw. instytutu geolog. w Warszawie, profesorem nadzw. mineralogji i petrografji na uniwersytecie w Wilnie; dra **Marj. Morelowskiego,** docenta w Wilnie profesorem nadzw. historji sztuki U. S. B., dra **Aleks. Januszkiewicza,** profesorem zwycz. patologji i terapji chorób wewnętrz. U. S. B na profesora zwyczajnego medycyny wewnętrznej tegoż uniwersytetu, Tad. **Ostrowskiego** na profesora nadzwyczajnego chirurgji na wydz. lekarskim U. J. K. dra **Olgierda Górke,** docenta U. J. K. we Lwowie na profesora tyt. na wydz. hum. tegoż uniwersytetu.

Dra Mieczysława Jeżewskiego, profesora nadzw. Akademji Górn. w Krakowie na profesora zwycz. fizyki na wydz. hutniczym tejże Akademji.

Udaremniony napad na bank.

Nowy Jork, 25. 5. Na jednem z przedmieść w Chicago usiłowała dziś grupa bandytów dokonać zamachu rabunkowego. W chwili otwierania banku zajechało pod gmach banku auto, w którem było 4 mężczyzn i dwie kobiety. — Uzbrojeni w rewolwery mężczyźni usiłowali dostać się do banku. Zauważyła to straż banku, ulokowana na balkonie i poczęła napastników ostrzeliwać z karabinu maszynowego. Dwaj bandyci trafieni kulami runęli na bruk, dwaj inni natomiast wsiedli do auta i zbiegli. Policja podjęła pościg, jednak na razie bez rezultatu. Przypuszczają, że zamach był wykonany przez członków bandy Dillingera.

Anglosasów i Japonję pogodzi business.

Londyn, (PAT.) Prasa londyńska przywiązuje dużą wagę do oświadczenia podsekr. stanu **Philipsa, który przyznaje, że Wielka Brytanja i Japonja rozpoczęły rozmowy wstępne na temat zwołania na przyszły rok konferencji morskiej.** Z oświadczenia tego zdaniem „Timesa" zdaje się wynika, że narazie **rozmowy toczą się między Wielką Brytanją i Japonją,** ale z całkowitą wiedzą Stanów Zjednoczonych, które niezadługo do tych rozmów przyłączą się. Jak wiadomo, ambasador brytyjski w Londynie usiłował przed 10 dniami zdementować fakt prowadzenia tych rozmów. W rzeczywistości **jednak inicjatywa rozmów wyszła od Ameryki,** która pragnęła porozumieć się z Wielką Brytanją w cztery oczy. Gdy jednak admiralicja brytyjska odrzuciła propozycję rozmów **bez udziału Japonji,** Ameryka zgodziła się, aby Wielka Brytanja najpierw przeprowadziła rozmowy wyjaśniające z Japonją i **odegrała poniekąd rolę pomostu łączącego.** Wielka Brytanja podjęła się tej inicjatywy i niedługo doprowadzi ona do rozmów wszystkich 3 mocarstw: Ameryki, Wielkiej Brytanji i Japonji. Głównym tematem tych rozmów będą oczywiście japońskie żądania parytetu sił morskich z Ameryką i Wielką Brytanją.

TURECKI MINISTER SPRAW ZAGR. W PARYŻU.

Paryż, (PAT.) Dziś rano przybył tu w drodze z Wiednia turecki minister spraw zagranicznych Tewfik Ruszdi Bej.

—oo—

Warszawa, 25 maja. (Tel. wł.) W przyszłym miesiącu przybędzie do Gdyni 300 turystów amerykańskich, którzy przez Polskę udają się do Sowietów. Na podstawie porozumienia, zawartego z sowieckim trustem turystycznym, wycieczka ta na kilka dni zatrzyma się w Polsce i zwiedzi różne większe miasta.

Berlin, (PAT). Wbrew rozpowszechnianym zagranicą informacjom, jakoby **konferencja transferowa zakończyła** się w dniu wczorajszym dowiadujemy się z miarodajnych źródeł że narady toczyły się zarówno wczoraj jak i dzisiaj przedpołudniem. Należy zaznaczyć, że prasa szwajcarska mówi już o półrocznem moratorjum transferowem dla Niemiec. W okresie tym rozmowy między Niemcami, Szwajcarją oraz Holandją miałyby być nadal utrzymane.

T. TRILBY. 38

„Kuleczka“

pani ministrowa III. republiki.

autoryzowany przekład z francuskiego
Zofji Skolimowskiej.

Nie rozstrząsam tej sprawy, rozumiem żal Daniela i podzielam go w zupełności, lecz przyszłość jest w ręku Boga.

Moje córki wróciły z Sorbony. Z jakąż radością Daniel je wita, sadowi koło siebie, częstuje wypytuje o wykłady, o profesorów rozstrząsając ich uzdolnienie. Mój mąż ma duże wiadomości, zna się na wielu rzeczach i chętnie rozmawia ze swoimi. Ileż nauczyłam się od niego! Z jakąż cierpliwością zająłby się ogładzaniem gosposi jaką przedewszystkiem byłam! — „Nie chcę cię odmienić — mawiał — chcę tylko byś nie rozpraszała skarbów swego serca i umysłu, jestem zazdrosny o nie“.

Deniza wydaje mi się nieswoja, śmieje się, rozmawia miło z ojcem, lecz ręka w której trzyma filiżankę pełną złotego płynu, drży nieco. Deniza niepokoi mię zawsze, czuje, że coś nas dzieli i moje dziecko już nie należy do mnie. Baron Klupp jest nieobecny Jacek dowiedział się, że wyjechał do Niemiec i mam nadzieję, że już więcej nie wróci.

Skończywszy podwieczorek Klarcia nas opuszcza, by przepisać u siebie notatki z wykładów.

Dozia zasiada naprzeciwko ojca i tym samym jego ruchem, gdy wszedł do pokoju, wyciąga ładne ręce do ognia.

— Rozkoszny jest ten płomień — powiada. — Jakiż dobry miała mama pomysł zachowując ten kominek, ogrzewanie centralne jest smutne, choć wygodne i miłe.

Dozia patrzy na mnie, spostrzegam niepokój w jej oczach i nagle przenika mnie pewność, że nasza córka nie została z nami, by mówić o ogrzewaniu centralnem. Obecność Klarci była jej niedogodna, poprosiła ją zatem, aby wyszła pierwsza; widocznie ta rzecz była ułożona między siostrami. Czekam tedy.

Przysuwam swój fotel do Daniela. Następuje przykre milczenie. Daniel patrzy na mnie nie pojmując, dlaczego, gdy przed chwilą jeszcze śmialiśmy się wesoło, jakiś zły wiatr zawiał między nami, twarze stały się nieufne i poważne, matka i córka obserwują się wzajemnie.

— Ojcze — zaczyna twardo Deniza, — chcę pomówić z ojcem o mojej przyszłości.

Patrzy na mnie, to mnie uważa za swego wroga. Jakież to bolesne!

— O twej przyszłości, — odpowiada Daniel zaskoczony tym wstępem — słuchamy cię.

— Tak, chcę oznajmić rodzicom, że spotkałam człowieka, który mi się podoba i którego chcę poślubić. Na przyszły tydzień złoży wam wizytę, proszę go uważać za mego narzeczonego.

Daniel jest oburzony. Ten sposób zapowiadania rodzicom, że ich córka wybrała towarzysza życia jest zanadto nowoczesny dla ministra partji radykalno socjalistycznej, który przedewszystkiem jest wierny tradycjom.

Milczę, Dozia bowiem zwróciła się do ojca, on zatem winien dać odpowiedź.

Ze ściągniętemi brwiami, z miną niezadowoloną, Daniel się odzywa:

— Przedewszystkiem, Denizo, muszę ci powiedzieć, że takie zagajenie sprawy jest dla nas bardzo przykre, kochamy cię serdecznie a twe przyszłe szczęście stanowiło zawsze naszą wielką troskę. Lecz szczęście, które zbudować chcesz sama, budzi mój niepokój i pytam, dlaczego aż dotąd ukrywałaś swe projekty przed nami?

Wzburzona Deniza odpowiada podniesionym głosem:

— Ależ to ja wychodzę zamąż, to do mnie należy wybór, nie ukrywam mych projektów przed wami, skoro was uprzedzam.

— Że mamy na przyszły tydzień przyjąć twego narzeczonego. Nie byłem przygotowany na uprzedzenie nas w taki sposób. Skąd się wziął ten narzeczony, powiedz nam bliższe o nim szczegóły.

Daniel przestał panować nad sobą, gniew porwał tego ojca, któremu córka stawia czoło tak śmiało. Starcie dwóch istot, dwóch woli zdaje się nieuniknione.

Sztywna i arogancka Deniza odpowiada:

— Ojciec zna mego narzeczonego i łatwo zasięgnąć bliższych informacyj o nim, jest attache ambasady, a zwie się baron Klupp.

Daniel zrywa się nagle i groźny zbliża się do córki:

— Powtórz, co powiedziałaś, chyba się przesłyszałem:

Deniza powtarza śmiało:

— Chcę poślubić barona Kluppa.

Odpowiedź jest bezzwłoczna, krótka i nieodwołalna.

— Nigdy.

— Jaki powód tej odmowy?

— I ty śmiesz mię pytać?

— Ach tak, chodzi o wojnę dawno już skończoną, znam dobrze ten refren patrjotyczny. Posłowie posługują się nim, lecz mnie on wcale nie wzrusza.

Daniel wyciąga rękę i ściska mocno jej delikatne, chociaż muskularne, ramię Deniza blednie, lecz trwa w zaczepnym nastroju.

— Milcz Doziu, nie wspomnę już o wojnie, tej starej — jak ją nazywasz — historji, lecz będę mówił o teraźniejszości i poznasz czem obecnie są Niemcy. Zwyciężeni heroizmem naszych, — nie możesz zaprzeczyć temu — nie zgodzili się ze swą klęską i gotując się do odwetu podstępnie i z ukrycia walczą z nami, tak, że niedługo będziemy zdani na ich łaskę. Atakakują wszystko, przemysł, handel, marynarkę, zdrowie publiczne, wchodzą w konszachty z szaleńcami z Rosji, wysyłają do nas ludzi rozsiewających nienawiść w naszym kraju. A w imię powszechnego pokoju, który pozostanie na zawsze w sferze nieziszczalnych marzeń, otwieramy przed nimi nasze ogniska domowe, ufając, że zrozumieją słodycz naszych obyczajów i szczerość naszego przebaczenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Hołeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Fiecka.